

Dzień

12 stron

Rok VI  
cena  
15 gr

## Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA** : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. - Telefony dzienne: 202, 747. - Telefon nocny 747.  
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748.

## Przed „Świętem Morza”

(s) Przygotowania do tegorocznego „Święta Morza” są w pełnym toku. Cała Polska pokrywa się siecią komitetów obywatelskich. W uznaniu znaczenia „Święta Morza” przyjęli nad nim protektorat najwyżsi dostojnicy Państwa i Kościoła: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, Pan Marszałek Piłsudski, J. E. Ks. Prymas Hlond, J. E. Ks. Kardynał Kakowski.

„Święto Morza” przeszło już w trwałą tradycję narodowego zwyczaju. Za kilkanaście dni damy temu pełny wyraz w powszechnej manifestacji uczuć i woli społecznej. Hasło: frontem do morza — złączyło nas bowiem wszystkich, złączyło nierozdzielnie w zgodnej pracy dla dobra państwa. Prostem gościńcem idziemy dziś nad morze. Tak samo rząd jak i społeczeństwo. Nietylko dumą kieruje nas nad Bałtyk, nietylko dumą narodową, ale świadomością obywatelską każe nam budować lepszą przyszłość w oparciu o morze. Rolnik, przemysłowiec, kupiec i rzemieślnik — wszyscy razem i każdy z osobna — zrozumieli swoją rolę i wiedzą, jaki im przypada udział w zbiorowym pochodzie pracy polskiej nad morze, a stamtąd na szeroki świat. Przyszłość nasza, jako państwa i narodu, oraz rozwój gospodarczy związane są z morzem. Ta odwieczna potęga, szumiąca u brzegów Bałtyku, jest i będzie źródłem potęgi Polski mocarstwowej. Minione dzieje jak i dzisiejsza rzeczywistość prawdę tę wyniosły na czoło naszych zagadnień państwowych.

W tegorocznych obchodach manifestować będziemy nietylko sentyment, zaw sze żywy i szczerzy dla polskiego morza, ale i zdecydowaną wolę, popartą czynem, że matry obowiązek umocnić i chronić nasz dostęp do Bałtyku. W tym celu Liga Morska i Kolonjalna podejmuje zbiórkę na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Z tego funduszu budować będziemy polską straż morską, naszą marynarkę wojenną. Drugim zaś hasłem będzie mobilizacja młodego pokolenia Polski dla służby na morzu i dla morza. Takie są hasła i cele tegorocznego „Święta Morza”

Obok zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej doniosłe znaczenie ma również powszechny zlot młodego pokolenia w Gdyni. Weźmie w nim udział — według przybliżonych obliczeń — około 50.000 młodziaków ze wszystkich warstw i środowisk: Związki młodzieżowej, robotniczej, szkolnej, akademickiej, hufce P. W. i kluby sportowe. Zlot odbędzie się w Gdyni w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Tam młode pokolenie ślubować będzie wierną służbę polskiej floty morskiej.

Pomorze w pierwszym szeregu stanie do tegorocznego apelu morskiego. Jesteśmy bowiem przednią strażą naszego wybrzeża. Przez naszą ziemię nad morze popłyną myśli i uczucia z całej Polski i zagranicy, ze wszystkich stron świata, gdzie znajdują się na obczyźnie nasi bracia. I oni w dniu „Święta Morza” zjednoczą się sercem z nami w radosnej manifestacji narodowej.

Bądźmy tedy w pogotowiu! Uczynimy wszystko, aby ziemia pomorska obchodziła godnie tegoroczne „Święto Morza”.

## Min. Rzeszy dr. Goebbels w Warszawie

Przywitanie na lotnisku — Odczyt w Resursie Obywatelskiej — Program dnia jutrzejszego

Warszawa, 14. 6. (Pat). O godz. 15 min. 20 wylądował na lotnisku w Warszawie samolot „Marszałek Hindenburg”, którym przybył minister Rzeszy dr. Goebbels, towarzyszący mu przedstawiciele ministerstwa propagandy oraz dziennikarze. Ogółem w towarzystwie ministra przybyło do Warszawy 14 osób.

Lotnisko udekorowane było flagami państwowymi polskimi i niemieckimi. Przybycia ministra Goebbelsa oczekiwali na lotnisku minister spraw wewn. Pieracki, dyrektor gabinetu ministra spraw zagr. Dębicki, wojewoda Jaroszewicz, naczelnik wydziału prasowego MSZ Przesmycki, prezes Unji Intelektualnej prof. Tadeusz Zieliński, sekretarz unji p. Guittly. Poza tym na lotnisko przybyli członkowie poselstwa niemieckiego z ministrem von Moltke oraz generałem von Schindlerem, oraz reprezentanci kolonii niemieckiej w Warszawie. Obecni byli również liczni przedstawiciele prasy polskiej oraz korespondenci dzienników zagranicznych.

Ministra Goebbelsa powitał w imieniu rządu polskiego p. minister spraw wewn. Pieracki, w imieniu min. spraw zagr. dyr. gab. p. Dębicki, oraz w imieniu Unji Intelektualnej prof. Zieliński.

Po powitaniach i krótkiej pogawędce na lotnisku minister Goebbels w towarzystwie posła niemieckiego von Moltke odjechał do przygotowanych apartamentów.

Warszawa, 14. 6. (Pat). W środę wieczorem minister Rzeszy Goebbels wygłosił w przepełnionej sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie półtoragodzinny odczyt o założeniach ideologicznych Trzeciej Rzeszy.

Odczyt zgromadził licznych przedstawicieli świata politycznego stoicy. Z pośród członków rządu obecni byli p. prezes Rady Ministrów Kozłowski, minister spraw zagr. Beck, min. spr. wewn. Pieracki, prezes Najw. Izby Kontroli Państwa Krzemieński. Wojsko reprezentował generał Fabrycy, szef sztabu głównego generał Gąsiorowski oraz szereg oficerów. Obecni byli także przedstawiciele min. spraw zagr., koła parlamentarne reprezentowane były przez szereg posłów i senatorów, wśród których znajdował się prezes Sławek, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie. Reprezentowani byli również przedstawiciele nauki na czele z prezesem Unji Współpracy Intelektualnej prof. Tadeuszem Zielińskim. Również zjawili się liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego posłem niemieckim von Moltke. Odczytowi przysłuchiwało się również wielu dziennikarzy polskich i zagranicznych.

O godz. 18 prof. Zieliński zagał odczyt, wygłaszając w języku polskim a następnie niemieckim krótki wstęp, wprowadzający ministra Goebbelsa, który następnie powitany oklaskami wygłosił przemówienie.

Sluchacze nagrodzili odczyt ministra oklaskami, poczem prof. Zieliński w imieniu Unji Intelektualnej podziękował ministrowi Goebbelsowi za prelekcję. Po krótkiej pogawędce w salach Resursy minister Goebbels odjechał do swoich apartamentów.

Warszawa, 14. 6. (Pat). Dziś minister Rzeszy Goebbels po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza będzie podejmowany śniadaniem przez ministra Becka w jego prywatnych apartamentach. Przed wieczorem minister Goebbels wraz z towarzyszącymi mu osobami odleci samolotem do Krakowa.

## „Narodowo-socjalistyczne Niemcy, jako czynnik pokoju europejskiego”

Skrót odczytu

„Rzesza Niemiecka — mówił na wstępie dr. Goebbels — weszła dziś pod względem formy i treści w tak ścisły związek z ideą narodowego socjalizmu, że bez niego wydaje się odtąd nie do pomyślenia. Narodowy socjalizm jest zjawiskiem typowo niemieckim, związanym z właściwością niemieckiego charakteru i krwią niemiecką historią, wpływającym z niemieckiej przeszłości, kształtując się w teraźniejszości i spoglądającej w przyszłość.

Byłoby zupełnie błędem przypuszczenie, że narodowy socjalizm, jako zjawisko duchowe opanowany jest chęcią rozszerzenia swego pola działania poza granice Rzeszy i dążeniem do przekroczenia zakreślonych ram. Narodowy socjalizm zapalił się do rozwiązania zadań, które stawiają okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne. Do narodowego socjalizmu zastoować można słowa, które Mussolini powiedział raz o faszystwie „NIE JEST TO TOWAR NA EKSPORT”. Ma on jedynie do spełnienia zadania wewnętrznie - niemieckie. Niema żadnej polityki zagranicznej, kierującej narodowym socjalizmem jako ideą. Jeżeli świat zastanawia się nad tem zjawiskiem, jest to jego prawo i obowiązek. Rozważania te jednak nie doprowadzą do żadnego rezultatu, dopóty dopóki świat w ocenie narodowo - socjalistycznych Niemiec wychodzić będzie z własnych przesłanek i zaostżeń. Narodowy socjalizm podobnie

jak każde inne zjawisko duchowe domagać się może dla siebie prawa zrozumienia”.

## Uszlachetniona demokracja

Minister Goebbels przystąpił następnie do omawiania rewolucji narodowo - socjalistycznej, jej dynamiki, metod i wyników. „W NIEMCZECH NARÓD I RZĄD SĄ JEDNEM I TEM SAMYM, wola narodu jest wolą rządu i odwrotnie. Nowoczesny ustroju państwa niemieckiego jest czymś w rodzaju uszlachetnionej demokracji, w której z mocy mandatu narodu rządy są autorytatywne z wykluczeniem możliwości sfalszowania, wyjąłowania woli narodu przez pośrednictwo parlamentarne. Treścią rewolucji jest dotarcie do najszerszych mas narodu niemieckiego. Był to bunt męskiej woli przeciwko politycznemu uspieniu. W miejsce tego rozkładającego się uspienia, które kapitulowało przed powagą życia, wystąpił na wi-

downie bohaterski światopogląd, który przeniósł całe Niemcy. Różnice klasowe, które Niemcy poprzednio rozrywały i uniemożliwiały wszelką konsolidację ich woli życiowej, zostały wyrównane i musiały ustąpić miejsca specyficznej wspólności narodowej a naród wziął się z trzeźwą stanowczością do pracy”.

## Uczciwy makler

Dr. Goebbels nakreślił prace konstruktywne ostatnich 17 miesięcy. Mówca przedstawił jak autorytatywne państwo wystąpiło w roli uczciwego maklera, pośrednicząc pomiędzy jednostkami gospodarczo silnymi i słabymi.

Praca cieszy się w Niemczech poważaniem. Mówiąc o walce z palącym problemem bezrobocia, minister zaznaczył, że walkę tę umożliwił szlachetny duch poświęcenia. Dr. Goebbels zakończył tę część swego odczytu zapytaniem:

## Walka kulturalna

o odrodzenie 66-miljonowego narodu

Przechodząc do stosunku ruchu narodowo-socjalistycznego do zagadnień życia artystycznego, minister oświadczył że walka kulturalna, którą podjął rząd Hitlera świadczy o tem, jak głęboko oceniana jest w Niemczech potrzeba ułatwień dla twórczości duchowej. Do tych

wielkich poczynań kulturalnych należy stworzenie izby kulturalnej Rzeszy, budowa pałacu sztuki niemieckiej, szeroko pomyslane plany budowy w Berlinie i Monachjum, przejęcie w ręce państwa szeregu reprezentacyjnych teatrów, nowe ustawy dziennikarskie i teatralne, czynna opieka rozłożona nad filmem. „Jeżeli zwykły człowiek ulicy — ciągnie na ten temat min. Goebbels — związany jest integralnie wiekiustem prawem swego narodowego poczucia, to naród ma prawo wymagać, aby inteligencja uznawała obowiązek tych praw oraz posiadała poczucie odpowiedzialności przed temi nakazami i na zasadzie tych praw kształtowała wytyczne swego życia. Nie znaczy to bynajmniej, ażeby inteligencja miała narzucać partyjni strychulec. Rewolucja narodowo - socjalistyczna tak, jak każda rewolucja zmierzająca do gruntownego przesłania całokształtu niemieckiej kultury i twórczości duchowej. Zaden zarzut nie może nas dotknąć tak głęboko (Ciąg dalszy na stronie drugiej).

Popierajcie polskie rybołówstwo morskie!

Znakomite dorsze mrożone

sprzedaje w dowolnych ilościach po cenie 60 gr za 1 kg.

bez głów i wnętrzości loco Hala Rybna

Pierwsza i Jedyna Polska Spółdzielnia Rybacka  
POLSKIE ZJEDNOCZENIE RYBAKÓW MORSKICH, Gdynia

telefon 1382.

3409



jak oskarżenie, że ruch narodowo-socjalistyczny jest barbarzyństwem duchowym i że w końcu musi doprowadzić do zniszczenia życia kulturalnego narodu niemieckiego. Wyzwoliłmy twórcze siły naszego narodu, wyrzucając poza nawias społeczeństwa przedstawicieli marksizmu i komunizmu i osadzając ich w obozach koncentracyjnych, gdzie podejmowane są usiłowania wychowania tych ludzi na użytecznych członków społeczeństwa, spełnia się akt obrony koniecznej, która jednakże jest przeprowadzana przy pomocy bardzo humanitarnych środków: Co znaczy wreszcie, że parę tysięcy jednostek wrogów społeczeństwa zostają oddanych pod nadzór, jeżeli WZMIAN ZA TO NASTĄPI ODRODZENIE 66-MILJONOWEGO NARODU.

Następnie minister przechodzi do omawiania SPRAWY ŻYDOWSKIEJ. „Należy przypomnieć — oświadcza minister Goebbels — że przed obliczem władzy przez narodowych so-

### „Współpracujemy z państwami, które szanują nasz honor“

„POROZUMIENIE Z POLSKĄ JEST DOWODEM, ŻE ADOLF HITLER I JEGO RZĄD POWAŻNIE DAJĄ DO POJEDNANIA NARODÓW I DO WYROWNANIA SPRZECZNOŚCI, KTÓRE DOPROWADZIŁY EUROPE NA SKRAJ PRZEPAŚCI. Wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów i wycofanie się z pacyfistycznej Rozbrojenowej nie stół w sprzeczności z tem dążeniem narodu, mającego poczucie swój godność. Naród ten pracuje z państwami, które szanują jego honor i które przyznają równe prawa.“

„Czyż zasługuje na niechęć naród — rzeka mówca retoryczne pytanie, — który po przebranej wojnie, po przebyciu najcięższych wstrząsów moralnych i gospodarczych oraz politycznych podejmuje olbrzymi wysiłek celem

uczynienia Żydzi wywierali poważy wpływ na życie duchowe Niemiec, że w dużej części dysponowali ruchomym i nieruchomym kapitałem kraju, że posiadali w swoich rękach absolutny i nieograniczony wpływ na prasę, literaturę, teatry i film. W wielkich miastach, jak np. w Berlinie Żydzi stanowili niekiedy 75 procent lekarzy i prawników. Przez nadmierne procenty doprowadzili Żydzi rolnictwo do przepaści. Kształtowali oni opinie publiczną. Wpływali poważnie na giełdy. Posiadali w swej pieczy parlament i jego partje. Jeżeli się zważy, że Żydzi stanowią tylko 0,9 procent ludności w Niemczech, to trzeba zrozumieć, że obrona przeciwko temu stanowi rzeczy była wprost konieczna. Nie obawiamy się prawdy, jeżeli chodzi o zagadnienia żydowskie. Chcielibyśmy jednak pragnąć i mieć nadzieję, że uściwiła walka o prawdę nie będzie zgóry zatruta przez bałki o okrucieństwach oraz niekiedy przez bezosobne kłamstwa emigrantów.“

„Nie czujemy powołania do międzynarodowego posłannictwa“

„W naszym praktycznym działaniu jesteśmy tak dalece zaabsorbowani wewnątrz - poli-

tycznymi problemami niemieckimi, że nie mamy ani czasu, ani sposobności podejmować poza granicami naszego kraju jakiejś małej lub więcej mistycznej misji światowej. Jako młodo-Niemcy żyjemy szcunem dla każdego narodu, który urządza swoje życie wewnętrzne zgodnie ze swoim charakterem i ze swoimi zadaniami. Narodowy socjalizm nie czuje się powołany do wypełniania międzynarodowego posłannictwa w agresywnym znaczeniu tego słowa. Podczas gdy komunizm marksowski ożywiony jest dążeniem do narzucenia swej ideologii innym ludom i narodom celem wciągnięcia ich w proces międzynarodowej rewolucji światowej, my szanujemy odrębność każdego narodu i sądzimy, że jedynie na podstawie takiego zrozumienia można wytworzyć trwałą współpracę europejską. Jesteśmy mocno przeświadczeni, że jest to również najlepszy sposób zabezpieczenia pokoju światowego.“

### „Nie potrząsamy szablą...“

MY MŁODO-NIEMCY GŁĘBOKO JESTEŚMY PRZENIKNIĘCI ŚWIADOMOŚCIĄ FAKTU, ŻE NIEMA W EUROPIE ZAGADNIENIA, KTÓRE WYMAGAŁOBY ROZSTRZYGNIĘCIA WOJENNEGO. Nie jesteśmy potrząsającymi szablą i żądnym podboju narodem. Uważamy wprost za przestępstwo poglądy, że straty, wyrządzone przez ostatnią wojnę, których nie zdołała wyrównać 15-letnia praca pokojowa, miałyby być jeszcze powiększone przez nową wojnę. Nie sądzę, żebyśmy żądali za wiele. Życząc i mając nadzieję, iż świat starać się będzie zrozumieć nasze szlachetne dążenia i odnieść się do nich z szacunkiem, jaki my żyjemy dla świata. NIEMCY NIE PRZESTANĄ WYCIĄGAĆ RAK DO SWYCH BYŁYCH WROGÓW W NADZIEL, ŻE ZOSTANĄ KIEDYŚ ICH PRZYJACIÓLMI. Pełen obaw świat zapytuje, kiedy wyciągnięta ręka polska się we wzajemnym uścisku.“

### „Nie czujemy powołania do międzynarodowego posłannictwa“

„W naszym praktycznym działaniu jesteśmy tak dalece zaabsorbowani wewnątrz - poli-

## Ameryka zgadza się na spłatę długów wojennych w naturze

### Nota Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanji

London, 14. 6. (PAT). Otrzymała w Foreign Office odpowiedź amerykańska na notę brytyjską z dnia 4 czerwca w sprawie długów wojennych podpisana jest przez sekretarza stanu Hulla. Oświadcza on w niej co następuje:

„Rząd Stanów Zjednoczonych wrażliwy jest na przedstawione przez Wielką Brytanię elementy jej położenia, z ubolewaniem jednak oświadczyć muszę, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie zgadza się z tem ujęciem.“

Dalej zawiera jest w nocie sugestja, stwierdzająca, iż zapłata długów wojennych w świadczeniach rzeczowych, może być rozważana pozytywnie, o ile okaże się wzajemnie praktyczna.

Sugestia ta przyjęta została w Londynie optymistycznie. W kołach politycznych sądzą, iż rząd amerykański ma na myśli świadczenia rzeczowe pod postacią zakupu przez W. Brytanię w jej kolonjach i dominjach kauczuku, radju, manganu i cyny i wysłania tych surowców do Ameryki na poczet długów wojennych.

Odpowiedź amerykańska w końcu czyni wyraźne zastrzeżenie, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru obniżyć długu do sumy, jaką rząd brytyjski byłby gotów zapłacić. Ponieważ nota amerykańska podkreśla, że propozycja wyjąć musi od państwa dłużniczego, spodziewają się tu, że rząd brytyjski nieza długo poczyni odpowiednie propozycje co do uregulowania kwestji długów wojennych na podstawie świadczeń rzeczowych.

## 100-lecie „Pana Tadeusza“ w Paryżu

### Audjencja członków polskiej Akademii Literatury u prezydenta Lebruna — Bankiet w ambasadzie polskiej

Paryż 14 6 (PAT). W przededniu uroczystości Mickiewiczowskiej była wczoraj przyjęta przez prezydenta Lebruna delegacja członków Polskiej Akademii Literatury. Akademików polskich przedstawił prezydentowi ambasador Chlapowski, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił przez Akademii Wacław Sieroszewski, wręczając prezydentowi wspaniałe oprawione egzemplarz tłumaczenia francuskiego „Pana Tadeusza“. Prezydent Lebrun obejrzał księgę serdecznie dziękując delegacji za dar. Wywiązała się dłuższa rozmowa, podczas której Lebrun wykazał wielkie zainteresowanie i znajomość literatury polskiej.

Wieczorem ambasador RP. i pani Chlapowska wydali na cześć bawiących w Paryżu członków Polskiej Akademii Lit. bankiet. Po przejęciu ambasador wręczył tłumaczowi „Pana Tadeusza“ Casinowi komandorję „Polonji Restituta“.

Zauważać należy, że szereg księgiarń paryskich w dzielnicy łacińskiej oraz na wielkich bulwarach urządziły wspaniałe wystawy, na których wyłożone były egzemplarze tłumaczenia epopei mickiewiczowskiej, oraz szereg fotografii z zakątków rodzinnych poety.

## Waldemaras protestuje przeciwko... swemu aresztowaniu

Berlin 14 6 (PAT). Z Kowna donoszą, że Waldemaras wniósł na ręce prokuratora kowieńskiego sądu okręgowego 4 skargi, w których protestuje przeciwko swemu aresztowaniu przeciwko stosowaniu przez policję rzekomo niedozwolonej procedury w czasie przesłuchania oraz przeciw traktowaniu go w więzieniu jako zwyczajnego zbrodniarza. Poza tem Waldemaras wystąpił ze skargą przeciw rządowi z powodu przekazania jego sprawy władzom administracyjnym zamiast skierowania jej na normalną drogę sądową. W załączonym do skargi piśmie Waldemaras twierdzi, że nie brał udziału w zamachu i że gotów jest prze prowadzić dowód przed sądem zwykłym.

## „Sędziowie piekielni“

### spowodowali poważną eksplozję

#### w paryskim biurze pocztowym

Paryż 14 6 (PAT). Wczoraj w jednym z biur pocztowych na Montmartre nastąpiła eksplozja maszyny piekielnej, umieszczonej w przesyłce, adresowanej do przewodniczącego związku autorów dramatycznych Knisemickers, który obecnie bawi w Warszawie na kongresie związku Autorów Dramatycznych.

Skutku wybuchu były poważne. Jeden z urzędników został ciężko ranny, inne dwie osoby leżą.

Do przesyłki dołączony był list, w którym trzej „sędziowie piekielni“ zapowiadają, iż atakować będą tak długo przedstawicieli społeczeństwa francuskiego, dopóki naród francuski nie zrozumie, że jego tożsamość w stosunku do wielkich rabusiów nie da mu prawa do przesładowania surowymi karami przygodnych złodziei mieszkanych. Władze prowadzą „pobudzenia celem wykrycia nadawców przesyłki.“

## P. Marszałek Piłsudski zachorował

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, Pan Marszałek Piłsudski jest niedysponowany i nie opuszcza łóżka.

## Premier Kozłowski na Zamku

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.) Wczoraj rano premier Kozłowski udał się na Zamek na zwykłą konferencję, na której szef rządu informuje Pana Prezydenta Rzplitej o bieżących pracach rządowych.

Popołudniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Spały.

## Ambasador Max opuścił Warszawę

Warszawa, 14. 6. (Pat). Wczoraj o godz. 21,37 wyjechał do Brukseli nadzwyczajny ambasador króla Belgów Adolf Max, żegnany na dworcu głównym przez przedstawicieli MSZ, przedstawicieli poselstwa belgijskiego oraz członków misji belgijskiej, pozostawiającej chwilowo jeszcze w Warszawie.

## Walasiewiczówna powróciła do kraju

Wczoraj na pokładzie statku „Pułaski“ powróciła z Ameryki do Gdyni słynna rekordzistka polska Stanisława Walasiewiczówna.

Po opuszczeniu statku znalazłomita sportmenka Polski udała się na stadion miejski, gdzie przez godzinę oddawała się treningowi, którego brak jej było w czasie dwutygodniowej podróży na „Pułaskim“.

## B. nadburmistrz Poznania

zwiedził rządzone przez się kiedyś miasto

(o) Poznań 14. 6. (tel. wł.). Przyjechał tu były nadburmistrz miasta Poznania p. Wilmas. Po powitaniu go przez prezydenta Ratajskiego i dyrektora Targów Poznańskich Ropa. p. Wills zwiedził miasto, poczem podejmowany był obiadem w Bazarze.

## Giełdy

### GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY z dnia 13 czerwca 1934 r.

Zyto 14,50—15,00; pszenica 18,00—18,50; jęczmień przem. 15,50—16,25; jęczmień pastowaty 15,00—15,50; owies 14,25—15,00; mąka żytnia gat. IA 0 do 55% w. w. 23,50—24,00; mąka żytnia gat. IB 0—65% w. w. 22,50—23,00; mąka żytnia gat. II 55—70% w. w. 17,75—18,75; mąka żytnia razowa 0—95% w. w. 18,25—18,75; mąka żytnia poślednia pon. 70% w. w. 14,00—15,00; mąka pszen. gat. IA 0—20% w. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. IB 0—45% w. w. 29,50—31,50; mąka pszen. gat. IC 0—60% w. w. 28,50 do 29,50; mąka pszen. gat. ID 0—65% w. w. 26,50 do 28,50; mąka pszen. gat. II 45—65% w. w. 24,50 do 25,50; mąka pszen. gat. III 65—75% w. w. 17,50—19,50; mąka pszen. razowa 0—95% w. w. 21,50—22,50; otręby żytnie wymiał stand. 30 t. 10,00—10,25—10,75; otręby pszenne wymiał stand. 10,75—11,25; otręby pszenne grube stand. 11,00—11,75; mak niebieski 46,00—50,00; gorczyca 46,00—50,00; siemię lniane 53,00 do 58,00; peluska 13,00—14,00; wyka 12,50 do 13,50; groch polny 17,00—19,00; groch Wiktorja 29,00—31,00; groch Folgona 18,00—21,00; łubin niebieski 7,00—7,5; łubin biały 8,25—9,00; koniczyzna biała 65,00—90,00; koniczyzna czerwona 140,00—160,00; siemiakki jadalne 3,50—4,00; płatki ziemniaczane 14,50—15,50; makuch lnia-ny 19,50—20,50; makuch rzepakowy 14,50 do 15,50; makuch słonecznikowy 16,00—17,00; wyłoki suszone 9,00—9,50.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 13 czerwca 1934 r.

Zyto od 15,50—15,75; pszenica 18,50—17,75; jęczmień br. 18,50—19,50; jęczmień przem. 17,00 do 17,50; jęczmień przem. 16,00—16,50; mąka żytnia 24,00—25,00; mąka pszena 32,25—33,25; otręby pszen. 11,00—11,25; mąka gruba 11,50 do 12,00; groch Victoria 27,00—33,00; łubin biały 9,00—10,00; ziemniaki jadalne 4,25—4,50. Ogólne usposobienie: słabsze.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

#### Papiery wartościowe z dnia 13 czerwca 1934 r.

3% poz. budowlana 43,80; 4% poz. inwest. seryjna 117,00; 5% poz. konwersyjna 64,75 do 64,50; 5% poz. kolejowa 58,60; 6% poz. dolarowa 72,25—72,00; 4% poz. promj. dol. 53,50 7% poz. stabiliz. 76,25—75,88; drobne 76,38 do 76,25; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 73,00; 7% l. z. ziemskie dol. 36,00; 4 3/4% l. z. ziemskie 47,25; 4 3/4% l. z. m. Warszawy 60,00; 5% l. z. m. Warszawy 66,25—66,50; z 1933 r. 56,25 do 56,50—56,00; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII. i IX. em. 50,75.

Tendencja dla pożyczek: słabsza; dla listów: słabsza.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 czerwca 1934 r.

Belgia 123,76, 124,07, 123,45; Berlin 200,75, 201,75, 199,75; Gdańsk 172,72, 173,15, 172,29; Holandia 359,45, 360,35, 358,55; Londyn 26,70, 26,83, 26,57; Nowy Jork 5,29, 5,32, 5,26, Nowy Jork telegr. 5,29 1/2, 5,32 1/2, 5,26 1/2; Oslo 134,10, 134,75, 133,45; Paryż 34,96, 35,05, 34,87; Praga 22,05, 22,10, 22,00; Sztokholm 137,65, 136,35, 136,95; Szwajcaria 172,10, 172,53, 171,67; Włochy 45,65, 45,77, 45,53.

Tendencja: niejednoznaczna.

## W 19 miasteczkach wielkopolskich zniesiono ustrój miejski

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). W województwie poznańskim zniesiono ustrój miejski i wprowadzono ustrój gmin wiejskich w 19 miasteczkach: Bnin, Budzyń, Powidz, Pioski, Jarczewo, Nowemiasto, Rychtal, Dobrzyce, Święciechowo, Dębice, Ryczywół, Obrzyso, Rynarzewo, Zaniemyśl, Mieścisko, Kopanica, Rostaszewo, Gąsawa, Rogowo.

Pozatem w dniu 15 bm. wchodzi w życie ustawa zmieniająca granice w 45 powiatach w różnych stronach Polski. Na obszarze województwa poznańskiego zmienione będą granice 22 powiatów.

## Zapas złota w Banku Polskim stale wzrasta

(o) Warszawa 14. 6. (tel. wł.). W ciągu pierwszej dekady czerwca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,3 milionów złotych, do sumy 487,6 milj. zł. Pokrycie biletów Banku Polskiego wzrosło z 47,2 proc. na ultimo maja do 48,16 proc. na dzień 10 czerwca rb., czyli przekracza o przeszło 18 punktów ustawowe pokrycie złotem złotego.

## Dodatknie saldo naszego bilansu handlowego z Sowietami

(o) Warszawa 14 6 (tel. wł.) W ciągu roku ubiegłego wywieźliśmy do Sowietów różnego rodzaju towarów za około 60 milionów zł., przywieźliśmy natomiast za 17 i pół miliona zł. Saldo dodatnie naszego bilansu handlowego z Rosją wyniosło zatem za rok ubiegły 42 miliony złotych.

## W grobowcu dynastji Ming znaleziono konsula japońskiego Kuramoto

Nankin, 14. 6. (Pat). Zaginiony od kilku dni konsul japoński w Nankinie Kuramoto, znaleziony został zdrów i cały w grobowcu dynastji Ming. Szczegółów narazie brak.

## Oddział Reichswehry w zdemobilizowanej strefie Renu

Paryż 14 6 (PAT). Strasburski korespondent „ECHO de Paris“ donosi o naruszeniu przez uzbrojoną Reichswehrę strefy zdemilitaryzowanej. Jak donosi dziennik, 28 żołnierzy drugiej kompanji 21 pułku piech. Reichswehry, stacjonowanego w Wuerzburgu przybyło do Landau w Palatynacie.

Oddział, znajdujący się pod dowództwem kpt. Schmida przybył do Landau, w sobotę i w niedzielę udał się do Skir. Dziennik podkreśla, że poraz pierwszy nastąpiło tak jawno pogwałcenie art. 43 traktatu pokojowego, w myśl którego oddziałom Reichswehry nie wolno przybywać ani na stałe, ani chwilowo w zdemilitaryzowanej strefie Renu.

## Polscy lotnicy w Rzymie

Rzym, 14. 6. (PAT). W drodze z Tunisu wyładował tu płk. Kwieciński z dyr. Makowskim, którzy, jak wiadomo, odbywają lot według trasy, ustalanej dla tegorocznego turnieju lotniczego. Wczoraj rano lotnicy polscy udali się do Rimini, Wenecji i Zadarza.



**GŁOSY I ODGŁOSY.**

**Niemcy - Francja - Anglja**

Skoty w Trzeciej Rzeczy mają na celu wychowanie nowego typu Niemca. Nowy system wychowawczy w każdej dziedzinie dąży do rozwinięcia pojęcia wielkości, żywotności i geniuszu rasy germańskiej.

„Polaka Zbrojna”, omawiając wychowanie państwowo - wojskowe młodzieży w szkołach niemieckich, stwierdza, że ogólna tendencją jest owielokrotnienie różnic klasowych z „wyrównaniem na stan obłopski” — wysuwając jedynie „klase” przywódców, wyposażonych w dar i umiejętność rozkazywania i rządzenia.

„Ow „nowy Niemiec” ma być rasowym germaninem, przeziębionym fanatycznym miłością ojczyzny i „szczęściem”. Charakter silny, bezwzględny — rozumiejący, że wykładnikiem powodzenia jest siła, walka i praca. Zasada „cel uświęca środki” zastosowana w całej pełni. Młody Niemiec, wyrobiony fizycznie, rozumiejący potrzebę i istotę karności i karny, przygotowany wojskowo — ma być wspaniałym typem „ramienia zbrojnego” nowych Niemiec.

„Robotnik” pisze o propagandzie Trzeciej Rzeczy. W jednej broszurce prusko - hitlerowskiej znajdujemy poniższe zestawienie:

„Współczesne pokolenie niemieckie może jeszcze w każdej chwili wystawić pod broń 12,4 milionów żołnierzy. Pokolenie następcze wystawi ich już tylko 11,7 milionów. Tymczasem Polska dziś może wystawić 5,2 milionów, lecz za lat 30 wystawi już 8,2 milionów.”

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” w korespondencji z Paryża informuje, że między Francją i Anglią nastąpiła nowa era zbliżenia zamiast tarc, dowodem czego jest zaproszenie min. Barthou do Londynu. Francja wysłała obroną ręką z nader ciężkiej opresji.

„A jeżeli wyszła — to właśnie dzięki położeniu geograficznemu Londynu i obawie Anglików przed najazdem lotniczym. W tych warunkach Wielka Brytania nie mogła dopuścić do zbyt daleko idących nieporozumień z Francją. I ten właśnie alut — za kulisami — w sposób nadzwyczaj zręczny wyzyskał pan Barthou. Dyplomacja francuska odniosła tu sukces bardzo wyraźny, którego rezultaty nie każą długo czekać na siebie i zaznacza się już w bliskiej przyszłości.”

**Od dworu do wsi**

„Express Poranny” zwraca uwagę na zjednoczenie i usystematyzowanie poczynań gospodarczo - oświatowych wsi, co dotąd było próżnym marzeniem działaczy oświatowych. Mianowicie powstała organizacja pod nazwą: „Łączność Związków Polskich Gospodyń Wiejskich”. Jest to organizacja wolna od walk klasowych i politycznych i prowadzi swą działalność na przestrzemi od dworu do chaty. Gospodynie wiejskie

„pragną stworzyć wspólny front, by wejść wreszcie w należyte proporcjach do samorządu gminnego. Chcą się wypowiedzieć w sprawach opieki społecznej, szkolnictwa i tylu innych dziedzinach praktycznego zmysłu kobiecego”.

**„Łapaj złodzieja”**

„Kurjer Wileński” demaskuje w dalszym ciągu metody wyborcze endecji w Wilnie. Bojówki endeckie próbowały wywołać pogromowe nastroje. Depesze działaczy „narodowych” do ministra Pierackiego jest typowym przykładem zastosowania znanego zwrotu: „łapaj złodzieja”. Prawidłowość wyborów była często łamana właśnie przez endecję. Falszowano np. kartki wyborcze w tym celu, aby wprowadzić w błąd wyborców.

„Zanotowane zostało szereg wypadków rozdawnictwa przez kolporterów endeckich kartek wyborczych Jedynki ze zmyślonymi nazwiskami, nie figurującymi w żadnym okręgu na jej listach — oczywiście również w tym celu, by oddane w ten sposób głosy poszły na marne”.

Chyba wystarczy.

**Komisja Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego**

Min. Spraw Wewn. powołał do komisji Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na rok budżetowy 1934-35 jako przedstawicieli Związku Miast Polskich pp. Marcelgo Porowskiego (ponownie) i Zygmunta Pawlaka (ponownie), a jako przedstawicieli Związku Powiatów Rzeczypospolitej pp. Franciszka Grełę (ponownie) i Edmunda Dunin-Markiewicza.

**Nie odzyska obywatelstwa polskiego kto je utracił**

Zdarzają się często wypadki, że osoby, które utraciły obywatelstwo polskie, wnoszą podania do władz administracyjnych o przywrócenie im obywatelstwa Państwa Polskiego.

Min. Spraw Wewn. komunikuje, że ponieważ instytucja przywrócenia obywatelstwa polskiego nie jest znana polskiemu ustawodawstwu, przeto z braku podstawy prawnej podania takie nie są uwzględniane.

**Usta, które proszą o pocałunek...**



Ten olśniewający rząd zębów jak perły wprawia w zachwyt każdego mężczyznę. Jeszcze dziś prosimy użyć pasty Colgate, gdyż ta pasta spełnia całkowicie swoje zadanie. Nietylko polewuje i nadaje blask powierzchni zębów, ale oczyszczone są także miejsca, gdzie nie dociera szczoteczka do zębów. Poza tym pasta Colgate ma zaletę wyjątkowo miłego smaku i pozostawia stale świeży i czysty oddech.

Colgate Palmolive Sp. z o.o.

Wyroby polski



**PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE**

**Po wyborach w Wilnie**

(Korespondencja własna).

Warszawa, w czwartku 1934 r.

Wybory do samorządu miejskiego, jakie się odbyły w Wilnie dn. 10 czerwca, są wypadkiem znanym w dziejach toczącej się walki o samorząd.

Jak wiadomo, zarówno opozycja lewicowa jak i prawicowa ignorują zupełnie gospodarce zadania samorządu, traktując go jedynie jako teren walki politycznej. W obecnym stadium realizacji Ustawy samorządowej, podczas wyborów do samorządu miejskiego w b. Kongresówce opozycji udało się uzyskać niejaki sukces lokalny: PPS. zdobyła większość mandatów radzieckich w Radomiu, zaś Str. Narodowe — w Łodzi (27. 5. br.).

Rozgrzane swem zwycięstwem w Łodzi, Str. Narodowe rzuciło się z zapalem do wyborów w Wilnie, których termin wyznaczony został na dzień 10 czerwca.

Do Wilna skierowano całą ekipę doświadczonych bojowców łódzkich (podobno 200), którzy mieli zachęcić mieszkańców grodu Gedyminowego nie tyle argumentami rzeczowymi, ile pałkami gumowymi do głosowania na listę Str. Narodowego. Agitacja zarówno wiecowa, jak i „domowa” i uliczna odbyła się bardzo żwawo. Ażiści rezultat okazał się dość mizerny: na 64 mandaty wileńskie, Str. Narodowe zdobyło zaledwie 19, gdy BBWR. — 34, to znaczy większość. Poprzednio BBWR. miało 9 mandatów.

Rezultat ten osiągnęło Str. Narodowe nie tylko dlatego, że policja wileńska zdołała pozbawić znaczną część bojowców nadesłanych z Łodzi ich gumowych „argumentów”, ale przede wszystkim dlatego, że Str. Narodowe popełniło grube błędy taktyczne i zasadnicze, nie licząc się wcale z psychologią mieszkańców Wilna.

Już samo nadesłanie bojowców z Łodzi było grubym błędem.

Mieszkańcy Wilna — to ludzie spokojni, stoleczni, posiadający poczucie swej godności, a także — odrębności regionalnej. Można trafić do ich rozsądku i uczucia, ale nigdy poprzez „skórę”. Nie lubią przytem, by do spraw ich wewnętrznych mieszały się „koroniarze” (mieszkańcy b. Kongresówki) tembardziej reprezentowani przez takie elementy, jak bojowcy łódzcy.

Mieszkańcy Wilna mają głęboki sentyment dla osoby J. Piłsudskiego. Wiedzą, że Marszałek uważa Wilno za miasto najbliższe sercu swemu. Dał tego dowody. Dwukrotnie uwolnił je z rąk nieprzyjaciela. Pierwszym wielkim czynem Armii odrodzonej Polski pod wodzą Marszałka J. Piłsudskiego było wyparcie z Wilna bolszewików (Wielkanoc 1919 roku). Gdy następnie, w r. 1920 Wilno znowu dostało się w ręce bolszewików, którzy wpuścili tam Litwinów, Wojsko Polskie, wbrew zakazom całej Ententy, wyrzuciło ze stolicy Litwy bolszewików razem z ich ówczesnymi przyjaciółmi Litwinami.

Wilno wie i pamięta o tem. Wie i pamięta, że Uniwersytet im. Stefana Bato-re kreowany został w Wilnie przez ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, że uczucie Budowniczego Odrodzonej Polski dla „miłego miasta” nie osłabło zgoła, że chętnie i często odwiedza je, że z miastem tem łączy go stosunki rodzinne i intymne, osobiste.

Endecja nie uszanowała jednak tego sentymentu wzajemnego, jaki łączy Wilno z osobą Marszałka J. Piłsudskiego. Jej agitatorzy w agitacji pokątnej nie mogli się po-

wstrzymać, atakowali osobę Marszałka.

Wywołało to reakcję, wroga dla endecji, odrzuciło Wilnian od ich listy.

Wreszcie, na szali walki wyborczej zawazył fakt, że faktycznie za listą Str. Narodowego nie oświadczyło się żadne poważne ugrupowanie, reprezentujące życie gospodarcze lub kulturalne Wilna: ani kupcy, ani rzemieślnicy chrześcijańscy, ani związki zawodowe robotnicze nie oświadczyły się za nią. Słynne dewotki wileńskie nie pociągnęły za sobą szerszych sfer społeczeństwa.

Na listę Str. Narodowego głosowali „nie zadowoleni”, bez żadnej myśli o przyszłości samorządu miejskiego.

Dojrzała większość społeczeństwa wileńskiego obdarzyła swem zaufaniem „Blok Gospodarczego odrodzenia Wilna”, listę nr. 1, dając jej 34 tj. większość mandatów radzieckich.

Jak zwykle w takich wypadkach, endecja usiłuje maskować swą przegraną narzekaniem na rzekomą... nadużycia. Breżdzi znów prasa endecka o „ciudach nad urną”, fałszuje lub przekręca fakty. Pisze się tedy o napadzie na lokal redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Ale jest faktem stwierdzonym, że napadu tego dokonali t. zw. narodowi socjaliści, najbliżsi przyjaciele, choć skłóceni chwilowo z endecją.

Prasa endecka narzeka, że w pewnym momencie, podczas obliczania głosów, usunięto wszystkich mężów zaufania list opozycyjnych z sali komisji. Jest to fałsz. Mężowie zaufania wszystkich list prawie zatwierdzonych byli obecni podczas obliczania głosów. W dwóch tylko obwodach zdarzyło się, że zostali wydaleny mężowie zaufania listy Str. Narodowego z powodu jawnego agitowania w lokalu wyborczym, co protokularnie zostało stwierdzone. Poza tem, podczas obliczania głosów, zgłaszali się rozmaici amatorzy — kontrolerzy, którzy wcale nie posiadali legitymacji mężów zaufania. Ci, oczywiście, do lokalów wyborczych nie zostali wpuszczeni.

Tak wyglądają w rzeczywistości rzekome „nadużycia” w Wilnie. Już sam fakt, że w wyborach obecnych BBWR. osiągnął wprawdzie ogólny bardzo poważny sukces (około 70 proc. wszystkich mandatów), ale poniósł również i przykre porażki lokalne (Łódź i Radom), których bynajmniej nie ukrywa, jest najlepszym dowodem, że wybory odbywają się najzupełniej prawidłowo, co gwarantuje zresztą bardzo liberalny regulamin.

Dotychczasowy rezultat wyborów w miastach „stolecznych”, Krakowie, Lwowie i Wilnie, w których BBWR. wyszedł zwycięsko, a nawet — w Poznaniu, gdzie Str. Narodowe nie zdołało utrzymać swego poprzedniego stanu posiadania, jak również rezultat wyborów w całym kraju zarówno miejskich, jak i wiejskich, jest dobrą wróżbą dla niedalekich już zapewne wyborów do samorządu miejskiego w Warszawie.

Antoni Pomian.

**Isie figle**

(i.) Gdy czyta się pomorską prasę „narodową”, odnosi się wrażenie, że mamy do czynienia z gromadką p s o t n i k ó w. Przypomina nam ona praktyki strasznych dzieci: ich figle, kawaly i złośliwości. Taki brzdąc jeden czy drugi nie może wytrzymać, aby czegoś nie z b r o i ć. To kamieniem rzuci w szyć, to psa za ogon przywiąże do drzewa, to atramentem wysmaruje biurko ojca, lub matce spłata coś podobnego. A najgorzej broi, gdy ktoś zjawia się w domu. Zawsze znajdzie sposób, aby w korytarzu „zająć” się jego paltem, kapeluszem, kaloszem, czy parasolem. Kładzie wtedy kamienie do kieszeni, bądź gwóźdźmi przybija kalosz do podłogi. Sam chowa się przezornie w ką. Bierze wnyki, ale i to niewiele pomaga. Dopiero z biegiem czasu, aż rodzice nie znajdą d o b r e g o środka na wybitcie mu p s i c h figlów z głowy — brzdąc zmienia się na lepsze. Bywa jednak, że i żadne środki nie pomagają.

Pomorska prasa „narodowa” okazuje stale zamilowanie do podobnych psot, kawalów i szkrodnictwa. Przy każdej sposobności bryzga śliną i wysła się, aby pokazać swoje g r y m a s y. Bez względu na to, czegoby się nie tknęła. Ktoś tam przeczytał wywiad ze szefem sztabu głównego, generałem Józefem Gąsiorowskim w „Polse Zbrojnej” o jego wizycie, którą przed czterema laty złożył w Hedżasie królowi i Ibn Saudowi i już się czepia, jak pijany plotu. Już „uzupełnia” to, co rozmówca powiedział o „karawanie 800 wielbłądów wiozących towar polski ku Meccie”. Już daje do „zozamienia”, że hyl to... karabinów i amunicja dla

Hedżasa”. Komentator „narodowy” chciał być widocznie m e d r s z y m od wielbłąda. A ponadto zjadliwość swą ujawnił nie bez przytyku „narodowego”. Tylko że ten pieprzek w prasie „narodowej” ma s p e c j a l n y posmak. Za takie „informacyjki”, nacechowane podobną złośliwością, gdzieindziej, w innych państwach, ich autorzy muszą o d p o k u t o w a ć. Przydałoby się prasie „narodowej” popraktikować w tamtych stronach. Naczyłaby się wtedy trochę więcej r e s p e k t u dla władz wojskowych.

Mniej więcej podobnie zachowuje się pomorska prasa „narodowa” z okazji zapowiedzianego przyjazdu min. Goebbelsa. Pisaliśmy już o tem. Ażiści wygłupia się dalej bez końca.

„Na terenie politycznym — pisze — przyszłość przedstawia się coraz mniej jasno. W tych warunkach zaproszenie p. Goebbelsa i rozgłos, jaki tej wizycie się nadaje, w społeczeństwie dziwne wywołać musi uczucia i czarne nasuwać myśli.”

Do Honorulu, panowie, z takim głędzeniem! Nie z a s m i e c a j c i e Pomorza! Nie kto inny przecież, lecz właśnie pp. „narodowcy” rozgłos nadali przyjazdowi min. Goebbelsa do Polski. Poco ta blaga? A społeczeństwo lepiej pozostawić w spokoju. Nie nadużywać jego imienia.

„Czarne myśli” — pozostawiamy pomorskiej prasie „narodowej”. Jest to jej specjalność, jak również i wierna odbitka czarnego jej charakteru.





## Pięćdziesiątletnia armia młodzieży na zlocie w Gdyni

Prace przygotowawcze do Powszechnego Zlotu Młodzieży w Gdyni w dniu 1 lipca zostały ukończone. O wybitnym zainteresowaniu, jakie imponujących rozmiarów impreza wywołała wśród młodego pokolenia, świadczą napływające do Głównego Komitetu Wykonawczego „Święta Morza” oraz Komitetów wojewódzkich masowe zgłoszenia uczestników. Ze względu na warunki lokalne liczba ich będzie ograniczona do 50 tysięcy.

Zwłaszcza licznie stawi się na Zlot, co ze specjalną radością podkreślić wypada młodzież wiejska. Radosny ten fakt świadczy wyraźnie że hasła głoszone przez Ligę Morską i Kolo-

njalną, wywołały już żywy oddźwięk i na wsi.

Na komendanta Zlotu został powołany por. Marjan Łowiński, wybitny działacz harcerski, organizator całego szeregu wielkich obozów i zlotów. M. in. był on komendantem znanych wypraw polskich harcerzy na międzynarodowe zloty skautowe, t. zw. „Jamboree”, w Anglii w roku 1929 i w Góddöl na Węgrzech w roku 1933.

Wszelkich informacji o zlocie udziela Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza” (Warszawa, ul. Widok 10) oraz miejscowe Komitety wojewódzkie i powiatowe.

## 19-ta rocznica szarży pod Rokitną Z dziejów 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich

Dnia 13 czerwca 1915 r., a więc 19 lat wstecz 2 pułk ułanów Legionów Polskich zapisał się chlubnie w dziejach oręża polskiego sławną szarżą pod Rokitną. Z pułku tego powstał stacjonowany obecnie w Starogardzie 2 pułk szwoleżerów rokitniańskich.

We wrześniu 1914 r. uformowany został 2 i 3 szwadron ułanów legionowych, które weszły w skład II Brygady. Komendę 2 szwadronu objął por. Dunin-Wąsowicz.

Dnia 26 października 1914 r. otrzymuje 2 szwadron pierwszy krwawy chrzest bojowy pod Cmyłowem w pobliżu Stanisławowa, torując drogę piechocie. W trzy dni później bierze udział w pamiętnym boju pod Mołotkowem. Zima i wiosna 1915 r. zeszyły na ciągłych uderzeniach i walkach na Bukowinie, w Karpatach, nad Dniestrem i nad Prutem.

W czerwcu 1915 r. legjony dotarły do Rarańczy. Pod Rokitną Moskale stawili silny opór, obsadzając okoliczne wzgórza. Na zdobycie tych wzgórz ruszył, mianowany w międzyczasie rotmistrz Dunin-Wąsowicz na czele

dwóch szwadronów i przebył zwycięsko 4 linie okopów nieprzyjacielskich. W tej bohaterkiej szarży poległo 15 ułanów, czterech zmarło z ran. Z 63 uczestników szarży tylko trzech nie odniosło ran.

Tak to krwią przypieczetował swe bohaterstwo szwadron Wąsowicza wkrzeszając sławną na całym świecie tradycję szarży ułanów polskich pod Sammo-Sierra.

## Skrzydlaty złodziej Papuga okrada bank

Główny kasjer banku Illinois w Chicago, Mr. Henry Forbes, łamał sobie od pewnego czasu głowę nad zagadką, zdawałoby się, wprost nierozwiązalną: kto i w jaki sposób wykrada prawie codziennie z kasy banku banknoty. Kradzież była tembardziej zagadkowa, że ginęły czasem banknoty dziesięciodolarowe czasem studolarowe, czasem po jednym, a czasem po dwa banknoty. Nie mogąc dać sobie rady z tą tajemniczą historią, zwrócił się Mr. Forbes do biura detektywów.

Wydelegowany detektyw zajął się gorliwie sprawą i ustalił przedewszystkiem, iż było rzeczą najzupełniej niemożliwą dla złodzieja przedostanie się do kasy. Kasa znajdowała się w specjalnym pokoju opancerzonym na 24-em piętrze drapacza, a prowadziła do tego pokoju tylko winda nie zatrzymująca się na żadnym piętrze i strzeżona pilnie przez dozorców. O włamaniu do kasy nie mogło być mowy wobec pancernych ścian i drzwi, okna zaopatrzone były w stalowe okiennice, zamykające się automatycznie o danej godzinie popołudniowej.

Którędy więc mógł dostać się złodziej? Wreszcie po długich obserwacjach zwrócił de-

## Kichający dziennikarz u kaszlącego cesarza Jeszcze jedna wizyta w Doorn

Jedno z pism francuskich zamieszcza barwny reportaż pewnego dziennikarza, który udał się do Doorn, aby zobaczyć co porabia ex-cesarz Wilhelm.

Dziennikarz ów, pan Plessis był już ongiś w Doorn. Zakradł się wówczas i ukrył w żywopłocie, gdzie czatował na chwilę ukazania się Wilhelma, mającego tam przechodzić ze swemi psami. Pech chciał jednakowoż, że nieszczęśny dziennikarz raptem kichnął.

Piorun z jasnego nieba nie wywarł by bardziej wstrząsającego wrażenia. W pobliżu kryjówki znajdował się właśnie lekarz przyboczny Wilhelma dr. Kruger, który zerwał się jak oparzony usłyszawszy dramatyczne kichnięcie. Dziennikarz skoczył na równe nogi i poprzę rózę zaczął pędzić z szybkością godną samego ministra Kusocińskiego.

— Biedne ozerwone różel — wspomina swą ucieczkę — droga moja usiana była niemymi na łokciach moich i wszędzie na murawie krwawili się czerwone płatki.

— Tym razem — pisze dalej p. Plessis — „bawilem” w Doorn w zupełnie już zmienionych warunkach. Przyjechałem samochodem, jako profesor historii z Lozanny (Szwajcaria jest bardzo dobrze widziana w Doorn). Wprowadzono mnie do sali na pierwszym piętrze i kazono mi czekać.

I oto jestem sam, o dziesięć kroków od sy-pialni cesarskiej. Słyszę kaszel. Cesarz kaszle... Czerwcowy kaszel bywa złowieszczy...

Chodzę dokoła i oglądam. Owszem... Węz-dzie widać dużo gustu. Sześćcioro drzwi, dywa-ny o spokojnych nie przejaśkrawionych kolo-rach... dwa fotele w stylu Ludwika XVI, dwie szklane skrzynki pełne oliwianych żołnierzy... Na komodzie stoi Wielki Fryc ze swą napa-stniczą laską... na ścianach płótna i rysunki przedstawiające wyłącznie żołnierzy... na eta-żerze stare książki wśród nich cały Wolter.

Służący w smokingu przynosi mi szklaneczkę porto (szkło weneckie z herbami)...

Nigdzie ani śladu swastyki!

Nagle otwierają się drzwi. Ukazuje się młody człowiek, gubernator zamku, który zasypuje mnie grzecznościami, następnie dama, której zawdzięczam audjencję, wreszcie... ce-sarz.

Mniejszy niż go przedstawiają portrety, w szerokim ubraniu, zupełnie stwy, w białych kamaszach. Spozreglwszy mnie uśmiechnął się do damy i rzekł do niej kilka słów nieco glu-chym głosem. Dama zwróciła się do mnie:

— Jego Cesarska Mość zerwała, aby pan wniósł oficjalne podanie z prośbą o audjencję w drugiej połowie czerwca.

Dama składa niski ukłon. Skończono.

Jakto? To już wszystko? Patrzą na drzwi, które się już zamykają. Mały staruszek szfki za nimi.

Cesarz Wilhelm niezaważ jest tak mało roz-mowny z gośćmi w Doorn. Niedawno kores-pondentowi „Daily Mail” oświadczył:

Naród niemiecki — „porzucił” mnie i o ile chce, abym powrócił, musi po mnie przybyć i mnie zabrać. Hitler doka-nał wspaniałego dzieła, wszczepiając Niemcom nowe życie i nową duszę. O ile Niemcy uznają że jego wysiłki powinny być ukoronowane przez powrót do monarchji konstytucyjnej, pewny jestem, że moja rodzina nie zaniedba swego obowiązku”.

## „Książd Lodowcowy” zapowiada raj na ziemi

Przeprowadzane szerokie badania naukowe istniejących warunków klimatycznych w Al-pach, w Alasce, w Grenlandji, Islandji i wo-góle w okolicach podbiegunowych wykazują, że ziemia nasza jest jeszcze ciągle w procesie cofania się okresu lodowego i że zbliżamy się do nowego okresu ciepłego. Lody na półno-cy cofają się stale mniej więcej po 100 jardów rocznie. Nad obserwacjami temi pracuje szcze-gólnie ks. Bernard Hubbard, któremu z tego powodu dano przezwisko „Książd Lodowco-wo”. Przekonał on się, naprzykład, że wyspy Eleutyokie, rozciągające się od kontynentu amerykańskiego przy Alasce ku kontynentowi Azji, są pochodzenia wulkanicznego i że kie-dys w przeszłości stanowiły ziemskie i suche połączenie Azji z Ameryką, przez które prze-chodziły pierwotne ludy z jednego kontynen-tu na drugi. Dowód wspólnoty plemiennej tych ludów jest stale znajduwany na obu kon-tynentach.

Wiele z hurz, które szaleją często nad Ka-nadą i nad Stanami Zjednoczonymi ma swe

## „Klient ma zawsze rację” Jak walczyć z konkurencją japońską?

Anglik Sir Harry Mac Govan, wiceprezes Rady Nadzorczej tow. „Imperial Chemical Industries” pisze co następuje w sprawozdaniu swojemu z podróży po Japonii:

Możemy postawić tam konkurencji japońskiej tylko wtedy, gdy uciekniemy się do stosowania tych samych środków, gdy postawimy sobie jako cel zaspokojenie gustów i żądań klient-ów tak, jak to czynią Japończycy, których dewiza jest: „Klient ma zawsze rację”. W o-kresie depresji kryzysowej taniocść jest rzeczą ważniejszą niż jakość.

## W kilku wierszach

Prezydent ROOSEVELT podpisał projekt ustawy o nadzorze rządu nad powietrzną komunikacją pocztową.

W hanowerskiej miejscowości RHEINME-TALL wybuchł groźny pożar lasu. Państw płomieni padło 1.700 móg trzdziestoletniego drzewostanu.

# Clągnięcie! Pamiętaj, że po los należy pójść do

Aeroklub FRANCUSKI przesłał do Aero-klubu R. P. pismo, w którym zgłasza udział w Challenge'u nowego aparatu Caudrona.

Francuski samolot do bombardowania nocnego, należący do eskadry w CHARTRES podczas przymusowego lądowania zawadził o dach domu, spadł na ziemię i stanął w płomieniach. Pomimo natychmiastowej pomocy zdołano uratować tylko dwie osoby.

W SOFJI ukazało się rozporządzenie rządu, rozwiązujące wszystkie stronnictwa polityczne.

Sensacją WIEDNIA jest wiadomość, że narod socjaliści rzucili dwie petardy do mieszkania b. przywódcy narodowo - socjalistycznego, po-sądnego o umiarkowane stanowisko wobec obecnego rządu austriackiego.

W BITTERFELD (Niemcy) w czasie egzami-nu lotniczego na szybowcu, pilot Boenning-hausen runął z wysokości 50 metrów na zie-mię, ponosząc śmierć na miejscu.

JUGOSŁOWIAŃSKI minister spraw zagranicznych Jewlicz miał oświadczyć francuskim mężom stanu, iż w razie próby restauracji Habsburgów w Austrii, Jugosławia zarządzi natychmiastową mobilizację i zażąda ewolania Rady Ligi Narodów.

W MALADZE (Hiszpanja) wybuchł strajk powszechny, jako wyraz solidaryzowania się ze strajkiem robotników rolnych. W związku z tem wydarzyły się poważne zajęcia, których szczegóły nie są jeszcze znane.

## Wspaniały rozwój radjofonji Obrady Międzynarodowej Unji Radjowej w Londynie

W Londynie, jak już donosiliśmy, rozpoczę-ły się doroczne obrady Międzynarodowej Unji Radjowej, która jednocy przedstawicielei orga-nizacji radjowych i urzędów radjotelegraficz-nych 25 krajów europejskich. Obrady Unji po-trwają do 20 czerwca i zostaną zakończone wy-borem nowej Rady, która odbędzie odrazu w Londynie swoje pierwsze posiedzenie. Ogólna liczba delegatów, obecnych w Londynie, wyno-si około 70 osób. Polskę reprezentuje trzech delegatów, a mianowicie „Polskie Radio” re-prezentowane jest przez dyrektora Chamca, a Ministerstwo Pocht i Telegrafów przez dyr. Starzyńskiego i inż. Krzyckowskiego.

Otwarcia zgromadzenia dokonał przewodni-

czący zarządu Broadcastingu brytyjskiego p. Whitley. Podkreślił on, że gdy przed 9 laty założono w Londynie międzynarodową Unję Radjową, reprezentowanych w niej było wów-czas tylko osiem krajów, dziś zaś jest 25. Przed 9 laty ogólna siła stacyj radjowych wynosiła 80 kilowatów, dziś natomiast wynosi ona w samej tylko Europie około 4.250 kilowatów.

Wyłoniono 4 komisje, a mianowicie prawną, słuchowskową, programową i techniczną. Kom-isisji słuchowskowej, najważniejszej, albowiem zadaniem jej jest m. in. uzgodnienie długości fal poszczególnych stacyj tak, aby z sobą nie kol.dowały, przewodniczy delegat polski dyr. Chamiec.

## Najstarszy człowiek świata wzgardził kuracją odmładzającą

Z Konstantynopola donoszą, że Zoru Aga, najstarszy człowiek świata, liczy nie 160, lecz „tylko” 120 lat, jak stwierdzili lekarze turce-cy. W szpitalu, w dziale rentgenowskim pod-dano Zoru Agę prześwietleniu, poczem okaza-ło się, iż z budowy i charakteru jego kośćca

można wywnioskować, że wiek jego nie prze-wyższa 120 lat. Zdjęcia przesłano do Paryża, do dyspozycji słynnego odmładzacza, dr. Wo-ronowa. Zoru Aga odrzucił był w swoim cza-sie propozycję Woronowa przeprowadzenia na sobie operacji odmładzającej.

pochodzenie w tem właśnie miejscu, gdzie ciepły prąd powietrza z Japonji spotyka się z zimnym prądem podbiegunowym.

Książd Hubbard jest także zdania, że wiek lodowcowy cofa się coraz bardziej i że ziemia nasza zbliża się powoli do nowego okresu cie-płego.

## Uśmiechnij się

— Mówił pan, że z okien tego mieszkania jest piękny widok, a przecież tam jest cmentarż?

— Właśnie. Czyż to nie miło ciągle sobie powtarzać: jak to dobrze, że tam jeszcze nie leżą!

— Czy pani życzy sobie, aby jej męża prze-świetlono promieniami rentgenowskimi.

— Nie trzeba, panie doktorze, ja go już przejrzałam oddawna na wylot.

— Sprzedaje pan swoją wille?

— Właściwie nie, namyśliłem się po prze-czytaniu ogłoszenia, jakie dał do pism mój agent. Nie wyzbęde się tak pięknego domu.

(Le Rire).



# Kultura i sztuka

## Wypowiadamy walkę niemieckiej i francuskiej tandecie

### Polska sztuka ludowa źródłem motywów ręcznych robót kobiecych

Odbijająca się obecnie gorąca propaganda mody narodowej i rodzimej tkaniny lnu winna zwrócić uwagę naszą także w kierunku popierania naszego ludowego haftu.

Sztuka ludowa, będąca niewyczerpaną strażnicą twórczych zdolności naszego ludu, stanowi zawsze świeże źródło przeslicznych motywów dla najrozmaitszych ręcznych robót kobiecych, jak haftów białych i kolorowych. Aby piękno to nie ginęło, wypierane przez masową tandeczną hafciarską produkcję fabryczną, by stało się znanem i docenianem, powinniśmy zamiast popierać banalne ozdoby wytworu fabrycznego, służące do upiększania naszej bielizny, czy ozdoby naszych mieszkań, — zwrócić się do haftów ludowych, wytworu pracowitych rąk naszych kobiet i dziewcząt. Poza ludowym haftem kolorowym okolic Zakopanego, Szczawnicy, Huculsczyzny, Rusi, (Małopolski Wschodniej), Kieleckiego, Kaszub, Łowickiego, — najbardziej może cennym przez swe żmudne wykonanie i przycięcie jest haft biały.

Dziewczęta wiejskie, tak do haftu białego, jak i kolorowego, używają własnego wyrobu płótna lnianego, cieńszego lub grubszego. Dawniej używały także do haftu nitki lianej, własnoręcznie barwionej na przeróżne kolory, farbami roślinnymi, dziś zastąpionej przeważnie niemal kupnami. W haftach łowickich przeważają kolory żywe, jaskrawe, podobnie jak w zakopiańskich i innych. W kaszubskich barwy są pastelowe, przede wszystkim kolor niebieski, dalej różowy z odcieniem szarym, czarny i żółty. Zaś kolor płonącego maku gorąco-ponsowy ożywia owe hafty szczególnie pięknie.

Okolicę Makowa (Małopolska) obdarzył Bóg prześlizcznym talentem hafciarskim. Okolica ta bowiem stała się kuźnią ręcznego haftu białego i kolorowego w Polsce. Tysiące i setki dziewcząt i kobiet w Makowie i wsiach okolicznych, poza pracą na roli, wyczarowują igłą hafty tak piękne i subtelne, iż nie chce się wierzyć, że wykonała to ręka ludzka, częstokroć bardzo spracowana.

Od stu lat kobiety ozdabiały haftem ręcznym chustki i fartuchy, a przed 50-ciu laty mieszczański makowski Jan Graczyk, sam doskonały hafciarz, skupił wokoło siebie większą ilość hafciarek, na wyroby których znajdował już wówczas odbiorców z odległych nawet okolic Polski. Na przemysł ten zwróciły niebawem uwagę austriackie czynniki rządowe, a mianowicie około 1890-tego roku, starosta myślenicki p. Beneszek zainteresował się tym przemysłem. Z jego inicjatywy

Wydział Krajowy zakłada szkołę hafciarską, która później i obecnie funkcjonuje jako instytucja państwowa, mająca na celu podtrzymanie przemysłu hafciarskiego. Zadanie to szkoła spełnia chlubnie, wydając corocznie liczne siły robocze, znajdujące łatwo zarobek.

Nasze precudne hafty kaszubskie winny być otoczone szczególniejszą opieką przedewszystkiem pomorskiego społeczeństwa.

Rzecz ciekawa: haftów kaszubskich, a nawet wzorów do nich widzi się w na-

szych sklepach z robotami ręcznymi niemieckimi.

Właściciel jednego z większych takich sklepów na Pomorzu na zdziwienie zapytanie jednej z pań, która domagała się wzorów na oryginalne hafty kaszubskie oświadczył, że ich już nie trzyma, bo „nikt nie żąda”. Natomiast roi się od robotek ze wzorami i ściągami niemieckimi a haftowanych francuskimi niemi i te obce, a wszystkie kubek w kubek podobne do siebie wzorki i wzoreczki cieszą się olbrzymim powodzeniem.

## Muzea w Polsce

### Najbogatsze zbiory posiadają województwa południowe

Liczba muzeów w Polsce wynosi 142, z czego na ogólnie przypada 52, na historyczno-społeczne 14, przyrodnicze 26, nauk stosowanych 15 i sztuk pięknych — 35. Z ogólnej liczby muzeów, na państwowe przypada 33,8%, samorządowe 14,0%, towarzystw naukowych 32,4%, duchowne 8,4% i prywatne 11,4%. Ilość okazywanych muzeów wynosi 2,559 tys., z czego na muzea państwowe przypada 19,8%, na samorządowe 55,8%, towarzystw naukowych 16,0%, na duchowne 0,3% i prywatne — 8,1%.

W stosunku do poszczególnych dzielnic, na woj. centralne przypada 49 muzeów (w tem na sumę Warszawę 25), co stanowi 34,5% ogólnej liczby, na woj. wschodnie — 12 (w tem w

Wilnie 9) t. j. 8,5%, na zachodnie — 22 (w Poznaniu 5), t. j. 15,5% i na południowe — 59 (w tem w Krakowie 24 i we Lwowie 23), co stanowi 41,5%. Tym sposobem najlepiej stonkowo w muzea i zbiory zaopatrzone są województwa południowe.

Nadmienić należy, że sprawa muzeów i zbiorów wszelkiego rodzaju była długi czas zamiedziana. Dopiero specjalna ustawa wprowadziła w tej mierze porządek umożliwiając akcję skoordynowaną. Wyniki nie dały długo na siebie czekać, a według opinii fachowców Muzeum Narodowe w Warszawie, aczkolwiek dalekie jeszcze od wykończenia, należy obecnie do jednego z najlepiej zorganizowanych w Europie.

## Wyszkolenie zawodowe podstawą dobrobytu

### Wstępnie do średniej szkoły hodowlano-rolniczej w Grudziądzu

Państwowa Średnia Szkoła Hodowlano-Rolnicza w Grudziądzu przyjmuje już zapisy na kurs I. Jest to jedyna tego typu średnia szkoła w Polsce, a ma na celu przysposobienie samodzielnych, teoretycznie i praktycznie przygotowanych i wyształconych techników hodowców-rolników.

Nauka w szkole obejmuje 3 kursy i trwa trzy lata. Dla praktycznego wyszkolenia uczniów szkoła posiada własne gospodarstwo rolne Wielkie Tarpno, gdzie uczniowie odbywają ćwiczenia praktyczne z hodowli i rolnictwa. W majątku tym szkoła prowadzi zarodowe hodowle bydła, świń i drobiu, które zostały wielo-

krotnie odznaczone medalami.

Uczniowie kończący szkołę po odbyciu rocznej praktyki, złożeniu pracy dyplomowej i zdaniu egzaminu głównego, otrzymują świadectwo ukończenia szkoły z tytułem „Technika-Rolnika”.

Maturzyści Szkoły Hodowlano-Rolniczej mają prawa wojskowe, równoważne z maturzystami szkół średnich ogólnokształcących.

Dla niezamożnych zamiejscowych istnieje bursza.

Szczegółowych informacji udziela Dyrekcja Szkoły w Grudziądzu ul. Venckiego 13, tel. 409.

## W polskim słowniku biograficznym

### 20 tysięcy życiorysów

W Zakładzie Historji gospodarczej na Uniwersytecie J. K. we Lwowie odbyło się zebranie członków regionalnej Komisji Polskiego Słownika Biograficznego, wydawanego przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie.

Redaktor prof. Konopczyński złożył sprawozdanie o postępach prac nad tem monumentalnym dziełem, które w przeszło 20 tysiącach

życiorysów zawarł ma całą naszą dawniejszą i współczesną historję. Praca nad stworzeniem kartoteki nazwisk osób zasłużonych jest już na ukończeniu i obecnie po dokonanej selekcji redakcja przystępuje do przygotowywania samych życiorysów na literę „A”, których druk w pierwszym zeszycie przewidywanym jest w jesieni br.

## Kto, kiedy chodzi do teatru?

### Ciekawa ankieta wśród publiczności londyńskiej

„Duchess Theatre” w Londynie przeprowadził ankietę, aby się dowiedzieć, w jakie dni tygodnia i jaka publiczność — o ile chodzi o określenie jej przynależności dzielnicowej — zapelnia teatry londyńskie. Okazało się, iż londyńczycy rzadziej uczęszczają do teatru w sobotę, z prowincji — w środę i czwartek gdyż w te dni koleje sprzedają bilety ulgowe, piątek natomiast jest dniem uprzywilejowanym przybyszów z za Kanalu.

Jak widać z ankiety główną jednak częścią frekwencji teatralnej stanowią przyjeźdźni z prowincji, którzy przyczyniają się w ten sposób do kasowego powodzenia sztuk, idących po 200 i 300 razy.

## B. Shaw nowelistą

Londyński „The Sunday Times” zamieszcza notatkę o nowej książce G. B. Shaw'a. Wprawdzie nowelc zawarte w tej książce powstały przed 50 latami, mimo to ponownie ich wydanie sprawia wrażenie nowego dzieła. Czytelnik jest zaintrygowany, ponieważ Shaw nie jest wcale znany, jako pisarz nowel. Swoją drogą nielatwo przeprowadzić u niego granicę między nowelą, bajką, szkicem, a essay'em, ponieważ zwykle kilka zagadnień traktuje równocześnie, a utwory są przeładowane balastem intelektualnych i moralnych dyskusyj.

## Notatki kulturalno-artystyczne

**NAD KONKURSEM POWIEŚCIOWYM KSIĄŻNICZY — ATLAS** protektorat ma objąć Polska Akademia Literatury, Konkurs zostanie ogłoszony zaraz po otrzymaniu zgody Akademii na objęcie protektoratu. Wysokość nagród ma wahać się od trzech do pięciu tysięcy złotych.

**STUDJUM O CHOPINIE W JĘZYKU WŁOSKIM**, wydał pisarz włoski, Giovanni Mariotti. Studium poświęcone jest życiu i sztuce Chopina.

**WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI LUDOWEJ W TULONIE**, urządzona staraniem Tow. „Les Amis de la Pologne” w foyer Grand Theatre w Tulonie, cieszyła się dużą frekwencją publiczną.

**KONFISKATA ZBIORU WARMIJSKICH PIESNI LUDOWYCH**. Młody badacz folkloru polskiego Augustyn Staffen, rodem z Warmji o publikował świeżo II tom „Zbioru Polskich Pieśni Ludowych z Warmji”. Władze niemieckie nakazały konfiskatę wszystkich egzemplarzy tego wydania, znajdujących się na terenie Prus Wschodnich.

**PROCHY RONSARDA**, które dopiero w roku ub. a więc po trzech przeszło wiekach odnaleziono, obecnie zostały przeniesione i pochowane w opactwie św. Kosmy w Tours.

**MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE NAUCZANIA HISTORJI**, otwarta została w Bazylei. W konferencji bierze udział 110 delegatów z 15 krajów.

**BULGARSKĄ PAŃSTW. NAGRODĘ LITERACKĄ** otrzymali Konstanty Konstantinow za powieść „Krew” i p. Anna Kamenowa za powieść „Miał ojeś to samo”.

# kolektury „UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1. Toruń, Żeglarska 31.

## Wycieczki parostatkami po Wiśle

### atrakcją wakacyjną dla młodzieży szkolnej

W nadchodzący piątek, dnia 15 bm. młodzież szkolna rozpoczyna tak niecierpliwie zazwyczaj wyczekiwany i tak radosny dla niej okres wakacyj letnich. Opuszczając mury uczelni po całorocznej pracy, zmęczona umysłowo i fizycznie, wyrzyna się z dusznych miast w szeroką, swobodną przestrzeń pól i łąk, nad brzegi rzek i jezior, a nawet hen, ku błękitnemu morzu, lub w zacisze pięknych górskich okolic.

Zaczyna się okres wycieczek, podróży, obozów letnich, wszelkiego rodzaju sportów i turystyki, — okres zasłużonego wypoczynku i rozrywki, gromadzenia sił na dalszy rok nauki.

W tym czasie zarówno rodzice, jak i wychowawcy szkolni powinni pomyśleć o tem, aby dać młodzieży jaknajwięcej możliwości wykorzystania okresu wakacyjnego w sposób miły, rozumny i celowy, a zarazem tani, bo przecież ten ostatni wzgląd w obecnych czasach jest bodaj najbardziej decydujący.

Możliwości te istnieją, a przy dzisiejszym ogromnym rozwoju ruchu wycieczkowego w bliższe i dalsze okolice, są one dostępne nawet dla młodzieży niezamożnej, która dawniej skazana była na zamknięcie w ciągu całego lata w dusznych murach miejskich.

Życie samo tworzy formy tego masowego ruchu wycieczkowego młodzieży, którego hasłem jest: „poznaj swój kraj i piękno rodzimego krajobrazu”, zasadniczym warunkiem zaś — jak najwięcej słońca i powietrza. W ostatnich latach obserwujemy żywiołowy wprost pęd młodzieży do turystyki i sportów wodnych, do wykorzystywania na wszelki sposób bogactwa naszych rzek i możliwości, jakie nam daje posiadanie własnego wybrzeża morskiego. I rzeczywiście, — cóż może być przyjemniejszego, weselszego i zdrowszego, aniżeli zbiorowe wycieczki młodzieży pod kierownictwem wychowawców wzdłuż malowniczego szlaku królowej rzek naszych — Wisły. Na

pokładzie nowoczesnego statku, sunącego gładko po powierzchni rzeki wśród zmieniających się stale krajobrazów, w powodzi słońca i słońca, na świeżym, pełnym ozonu powietrzu? Mija się miasta i miasteczka, mija się historyczne pamiątki dawnej Polski, aż wreszcie u kresu wędrówki otwiera się bezmiar wód polskiego morza, na widok którego tak gorąco biją młode serca. Poznaje się kraj i jego piękno, zdobywa się siły i zdrowie — a wszystko to bez trudu i zachołu, bez większych kosztów, za śmiesznie małe pieniądze.

Należy podnieść niezwykle celową akcję, którą podjęło w tym roku Towarzystwo Żeglugi Rzecznej „Vistula”. Mając najbogatszy tabor rzeczny, i rozporządzając szeregiem pięknych statków pasażerskich, „Vistula” przystąpiła do szeroko zakrojonej propagandy na rzecz organizowania zbiorowych wycieczek szkolnych parostatkami rzeczno-morskich ciekawszych miejscowości w obrębie dolnego biegu Wisły. Akcja ta mimo, że wakacje szkolne jeszcze się nie zaczęły, już dziś daje doskonałe wyniki, czego dowodem są liczne zgłaszające się wycieczki szkolne, sięgające liczebnością do 1000 osób i to nie tylko z

ośrodków pomorskich i nadnoteckich, ale nawet i dalszych stron, z Poznania, Gniezna, itd. Aby uprzywilejnić młodzieży uczestnictwo w wycieczkach, „Vistula” udziela specjalnych ulg w wysokości 40 proc. normalnych cen przejazdu, przyczem wykupując bilety III klasy, młodzież może korzystać ze wszystkich pokładów i urządzeń salonowych do I klasy włącznie. Ponadto dba się również o uprzywilejowanie pobytu na pokładzie przez umieszczenie na statkach orkiestr, przygrywających w czasie podróży.

Zgłoszenia wycieczek przyjmują oddziały „Vistuli” na bliższe i dalsze przestrzenie aż do Gdyni, dokąd kursuje, jak wiadomo, nowonabyty statek morski „Carmen”. Atrakcją tej podróży jest przejazd wzdłuż Motławy przez stary Gdańsk i Nowy Port, gdyż obecnie kurs statku odbywa się tą drogą.

Udogodnienia, jakie poczyniła „Vistula” dla wycieczek szkolnych, powinny szeroko je spopularyzować i zachęcić tak rodziców, jak i kierowników szkół oraz wychowawców do masowego korzystania w celach wycieczkowych z wygodnej i taniej komunikacji rzecznej.



# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

JAN BIELECKI

Dyrektor Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. w Toruniu.

## Spółdzielczość rolnicza na Pomorzu

Rola spółdzielczości rolniczej na Pomorzu, której pionierami byli znakomici księża patroni — Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyński — jest ogólnie znana. Spółdzielnie stanowiły w okresie niewoli politycznej bastiony, broniące i rozszerzające polski stan posiadania pod względem gospodarczym, narodowym i kulturalnym. Spółdzielczość pomorska wniosła do gospodarstwa narodowego Polski Niepodległej znaczny dorobek materialny i organizacyjny w postaci 67 milionów mk złotych kapitału, 54 banków ludowych, 11 „Rolników”, 2 spółek ziemskich, 4 kupców (spożywczo-manufakturowych), opierających się o potężną wówczas centralę finansową — Bank Związku

Spółek Zarobkowych.

Po odzyskaniu niepodległego bytu Polska była zrujnowana gospodarczo długoletnią wojną i inflacją. Nic też dziwnego, że społeczeństwo szukało poprawy położenia materialnego na drodze samopomocy społeczno-gospodarczej, której wypróbowaną i najlepszą formą jest spółdzielczość. To też liczba spółdzielni z 71 w r. 1914 wzrosła przeszło trzykrotnie, bo do 235 w r. 1930 z kapitałem obrotowym w wysokości około 52 milionów zł.

Jest to kwota bardzo poważna w obrocie gospodarczym Pomorza. W latach 1931 i 1932 stan spółdzielni na Pomorzu przedstawia się następująco w tysiącach złotych:

Nazwa pozycji	rodzaje spółdzielni					
	kredytowe		mleczarskie		rolniczo-handlowe	
	1931	1932	1931	1932	1931	1932
Ilość spółdzielni	145	144	34	33	19	19
Ilość członków	41.745	38.857	1.708	1.622	3.352	4.137
Udziały	3.579	3.303	306	230	715	528
Rezerwy	2.671	2.732	464	565	596	538
Wkłady	13.182	10.947	—	—	—	—
Udzielone kredyty	25.825	22.791	—	—	—	—
Suma bilansowa (kapitał obrotowy)	31.163	27.685	3.148	2.552	12.518	11.548
Nadwyżki (zyski)	257	133	24	22	49	17
Straty	354	472	438	154	891	839
Obrót (sprzedaż)	—	—	8.096	4.557	—	—
Dostarczono mleka w tys. litrów	—	—	51.229	38.193	—	—

Dla orientacji, jak się przedstawia spółdzielczość polska na Pomorzu w porównaniu

z niemiecką podajemy zestawienie sumaryczne ich ważniejszych pozycji w latach 1931—1932:

Nazwa pozycji	spółdz. polskie		spółdz. niemieckie	
	1931	1932	1931	1932
Liczba spółdzielni	108	196	181	178
Ilość członków	46.805	44.616	14.082	13.823
w t y s i ą c a c h z ł o t y c h				
Udziały	4.600	4.121	3.314	3.337
Rezerwy	3.731	5.835	3.803	4.096
Wkłady	13.182	10.947	17.876	19.267
Udzielone kredyty	25.825	22.791	29.151	32.846
Sprzedaż (obrotów w mleczarniach)	8.096	4.557	13.070	10.648
Kapitał obrotowy	46.829	41.785	43.898	43.613
Nadwyżki (zyski)	330	172	513	432
Straty	1.683	1.465	483	132
Dostawa mleka (w tys. litr.)	51.229	38.193	93.327	82.951

Powyższe liczby nie wymagają obzernych komentarzy. Dowodzą one, że spółdzielczość polska ofa się w swym rozwoju w latach kryzysu, podczas, gdy spółdzielczość niemiecka wykazuje żywotność i wytwarza konkurencję spółdzielniom polskim. Najgorzej przedstawia się sprawa na odcinku spółdzielni rolniczo-handlowych („Rolników” i stowarzyszeń roln. handl.). Żywotność wykazuje zaledwie kilka z nich — reszta zaś znajduje się w stadium likwidacji, przyczem członkowie zmuszeni są pokrywać znaczne straty z tytułu statutowej odpowiedzialności.

Należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że spółdzielnie kredytowe i mleczarskie, jakkolwiek wykazują stagnację podczas kryzysu, część z nich ulegnie likwidacji, to jednak ogromna większość wyjdzie z kryzysu obronną ręką. Twierdzenia zatem w rodzaju takiego, że „cała spółdzielczość leży i więcej się nie odrodzi” polegają na nieznaności przedmiotów i warunków, w jakich muszą spółdzielnie pracować swą prowadzić. Gwoli zatem bezstronnego oświecenia przyczyn załamania się i upadku spółdzielni na Pomorzu należy kwestję tę bliżej omówić.

Przedewszystkiem stwierdzić trzeba, że po odzyskaniu niepodległości spółdzielczość, jako ruch narodowo-gospodarczy, straciła wiele na atrakcyjności, gdyż odpadło główne podłoże ideowe tego ruchu, jakim była cicha walka z zaborcą o polski stan posiadania na Pomorzu. Tem się tłumaczy odejście wielu wybitnych działaczy spółdzielczych do różnych dziedzin pracy państwowej i samorządowej. Dalej spółdzielnie, jako placówki społeczne, opierają się zawsze na zaufaniu do ludzi, powołanych do organów zawiadawczych. W związku z obniżeniem poziomu moralności społeczeństwa po wojnie, w wielu spółdzielniach wybrańcy ich do organów zawiadawczych zawiadani pokładane w nich zaufanie, narażając członków na straty.

Długotrwała inflacja marki polskiej przyniosła utratę własnych kapitałów przez spółdzielnie i zniewoliła je do uciekania się o pomoc finansową do banków państwowych, które znowu przez hojne udzielanie kredytów spółdzielniom w okresie dobrej konjunktury, przyczyniły się pośrednio do inflacji kredytowej w rolnictwie, która tak fatalnie zaciężyła na

warsztatach rolnych z rozpoczęciem się kryzysu gospodarczego. Osłabienie zdolności płatniczej i kredytowej rolnictwa siałą rzeczą musiało się odbić ujemnie na wynikach bilansowych spółdzielni, zwłaszcza rolniczo-handlowych i przyczynić się w dużej mierze do ich upadku. Można przyjąć za regułę, że we wszystkich załamujących się i upadających spółdzielniach członkowie ciężko grzeszyli nieojoalnością wobec własnej placówki.

Dwa są źródła „grzechu” nieojoalności członków w spółdzielniach:

a) brak wyrobienia społeczno-gospodarczego danego środowiska rolniczego,  
b) wada statutów, które nie zawierały przepisów i postanowień, wiążących członków organizacyjnie pod rygorem konsekwencji materialnych w razie ich pogwałcenia.

Potęga i źródło siły organizacyjnej i finansowej spółdzielni duńskich polega właśnie na

## Biuro rachunkowości gospodarczej przy P. I. R. przyjmuje zgłoszenia gospodarstw rolnych tylko do 25 b. m.

Ministerstwo skarbu co roku, przypominając władzom wymiarowym o konieczności jak najdalej idącej indywidualizacji przy szacowaniu dochodów z gospodarstw rolnych, kwalifikuje księgi gospodarze prowadzone przy pomocy Izby Rolniczej jako najbardziej wskazane pod- stawy do wymiaru podatku dochodowego. Odnośny ustęp reskryptu Ministerstwa do Izby Skarbowych brzmi: „...należyte respektowanie przez władze wymiarowe rzetelnie prowadzonej rachunkowości rolnej, zwłaszcza prowadzonej przez Izby Rolnicze przy ustalaniu dochodu podatkowego jest ze wszech miar wskazane...”

Podając powyższe do wiadomości, Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę zainteresowanych na doniosłe znaczenie w tej sprawie stanowiska Ministerstwa Skarbu, zwłaszcza w obecnych czasach, kiedy gospodarstwa rolne, pomimo strat, zmuszone są opłacać podatek dochodowy na podstawie norm orientacyjnych dzięki jedynie temu, że nie mogą powołać się na wyniki ksiązkowe, a zwłaszcza na wyniki udowodnione księgami prowadzonymi przez fachowe organy, posiadające zaufanie władz skarbowych.

Wobec więc zbliżającego się (z dniem 1 lipca br.) nowego okresu gospodarczego i rachun-

dkoetnych umowach z członkami z zastosowaniem bardzo ostrych rygorów wobec członków nieojoalnych.

Drugą przyczyną organizacyjną załamania się spółdzielni jest lekceważenie wypróbowanych przez dziesiątki lat zasad spółdzielczych, jak niezbędny kapitał udziałowy, tworzenia rezerw, unikanie ryzyka, ścisłe przestrzeganie statutu i zaleceń Związku Rewizyjnego, zwłaszcza co do wykonywania kontroli przez organ nadzorczy, jakim jest rada nadzorcza i możliwe honorowe pełnienie obowiązków przez czynnik społeczny.

Cały zatem spłot różnych przyczyn złożył się na to, że przeżywamy „kryzys” w spółdzielniach i, że część z nich będzie zlikwidowana. Nie należy jednak wyciągać stąd pochopnie wniosku, że spółdzielczość rolnicza się „przeżyła” i przechodzić nad tym problemem do porządku dziennego. Na pocieszenie (a nie będzie to Schadenfreude z meji strony) pesymistów, zaznaczę, że załamywanie się spółdzielni i wykazywanie przez nie znacznych strat w okresie kryzysu znane jest również spółdzielniom kredytowym (Raiffeisenem) w Niemczech, czyli w ojczyźnie ich pioniera. Oto kilka liczb: w ciągu pięćdziesięciu lat (1928—1932) założono w Niemczech nowych kas systemu Raiffeisena 254, rozwiązano zaś 1365, czyli czysty ubytek wynosi aż 1111 placówek, przyczem w 1931 r. zgłoszono upadłość 23 kasom Raiffeisena, w r. zaś 1932 — 25 kasom. Straty poniesione przez Raiffeisena wyniosły w roku 1930 w zagręgnięciu 21.249.000 Rmk. (zyski — 16.609.000 Rmk.), a w roku 1931 straty — 38.588.000 Rmk. (zyski 14.009.000 Rmk.). Nasze Stefczykówki w całej Polsce wykazały strat w roku 1930 — 616.000 zł. i w r. 1931 — 1.015.000 zł., zysków zaś w r. 1930 — 1.371.000 zł. i w r. 1931 — 1.090.000 zł.

Porównanie to wypadła na korzyść Stefczykówek, które w latach 1931-1932 mają przewyżkę zysków nad stratami. Gdybyśmy sięgnęli do statystyki spółdzielczej innych krajów, zauważylibyśmy z pewnością, że kryzys jako też niedociągnięcia organizacyjne spowodowały znaczne straty i upadek wielu spółdzielni. Nie można więc małodusznie głosić, że w Polsce ze spółdzielczością jest najgorzej.

Bezspornie w pośpiechu usprawiedliwionym potrzebami gospodarzami wynieszonego przez wojnę kraju, popełniliśmy dużo błędów, do których szczerze winniśmy się przyznać, by ich w przyszłości uniknąć, jednakże w potęgę idei spółdzielczości wierzymy, jako też w możliwość jej odrodzenia na Pomorzu. Wyrazem tej wiary jest powołanie do życia w maju rb. Komisji Spółdzielczej przy Pomorskiej Izbie Rolniczej, która przy współpracy z Pomorskim Towarzystwem Rolniczym już rozpoczęła swą działalność nad reorganizacją i konsolidacją spółdzielni rolniczych oraz nad wypracowaniem ogólnego programu polskiej akcji spółdzielczej na Pomorzu. Akcja ta oparta będzie na nieco innym podłożu ideologicznym niż przed wojną, a mianowicie na podłożu przedewszystkiem gospodarczo-zawodowym.

## Bacność posiadaczy znaczków pocztowych z dniem 1 lipca r. b. szeregow znaczków traci wartość

Z dniem 1 lipca r. b. wycofane zostanie z obiegu szereg znaczków i kart pocztowych.

Wycofane zostaną znaczki pocztowe z napisem „Na Skarb gr. 50”, wartości 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 groszy; znaczki z napisem „Na oświatę gr. 5”, wartości 10 i 20 groszy; znaczki jubileuszowe „listopadowe” z sylwetkami dwóch żołnierzy idących do ataku i z napisem „29. XI. 1830 Grochów—Jganie”, wartości 5, 15, 25 i 30 groszy, oraz znaczki z podobiznami Washingtona, Kościuszki i Pałaskiego, wartości — 30 groszy.

Wycofane będą również karty pocztowe pojedyncze ze znaczkiem 10 gr. z widokiem Placu Zamkowego i kolumny króla Zygmunta III na znaczku; pojedyncze ze znaczkiem 15-groszowym z podobizną Henryka Sienkiewicza na znaczku; karty z opłaconą odpowiedzią podwójną, z dwoma znaczkami po 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza na znaczkach, oraz karty z opłaconą odpowiedzią podwójną z dwoma znaczkami po 10 groszy z widokiem Placu Zamkowego i kolumny króla Zygmunta III na znaczkach.

Urzędy i agencje pocztowe wymieniać będą od 1 lipca do 30 września br. wycofane znaczki i karty, na znaczki i karty obiegowe równej wartości.

Korespondencja na kartach wycofanych z obiegu oraz przesyłki pocztowe, na których nalepiono znaczki wycofane, uważane będą od dnia 1 lipca br. za nieopłacone.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

MOTORYZACJA KRAJU.

Rada komunikacyjna warszawska Izby Przemysłowo-Handlowej przedłożyła w ramieniu Związku Izby Przemysłowo-Handlowych w Komitecie dróg kołowych obszerny memoriał, poparty liczbami o możliwościach motoryzacji kraju i środkach, które miałyby się cel ten osiągnąć.

Memoriał zajmuje się w pierwszym rzędzie sprawą uprzęstąpienia cen samochodów, jako zasadniczym warunkiem do ewidencjonowania ich ilości.

## NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU CECHOW PIEKARSKICH

W Katowicach odbył się z okazji 50-lecia miejscowego cechu piekarzy oraz 10-lecia Związku cechów piekarskich, zjazd delegatów organizacji piekarskich z całej Polski. W przeddzień zjazdu odbyło się w Katowicach walne zgromadzenie Związku cechów piekarskich, na którym przeprowadzono uzupełniające wybory do zarządu. W wyniku tych wyborów do zarządu weszli pp. prezes Morawski, wiceprezes Białek i sekretarz Magiera.

Obrazy zjazdu zgromadziły przeszło 200 delegatów organizacji piekarskich.

## POŻEGNANIE PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO Z. S. R. R. W POLSCE.

W Warszawie odbyło się pożegnanie dotychczasowego przedstawiciela handlowego Sowietów p. J. K. Abła. Pożegnanie urządziła Izba Handlowa Polski i Z. S. R. R.

## Zagraniczne

DUMPING JAPONSKI A NIEMCY.

Prasa niemiecka biją na alarm z racji dumpingu japońskiego. Pisma niemieckie przepelnione są artykułami dowodzącymi, iż Japończycy nie cofają się przed niczem, aby tylko zdobyć dla siebie rynki zbytu. Ameryka Południowa np. zasypiana jest towarami marki rzekomo niemieckiej „Made in Germany”, a pochodzący faktycznie z Japonii. Pisma niemieckie po dają np. fotografie znaku ochronnego „Adler”, którym opatrzą Japończycy swoje fabrykaty. Jako miejsce fabrykacji podane są miasta Lipsk, Frankfurt, Hamburg etc., gdy w rzeczywistości towary te pochodzą z Tokio, Osaka itp. Przemysłowi niemieckiemu konkurencja japońska wyrządza wielkie szkody.

## ŁOTWA ZAOSTRZA KONTROLĘ OBROTU TOWAROWEGO.

Łotewska Rada Ministrów uchwaliła nową ustawę o uregulowaniu handlu zagranicznego i obrotu dewizowego. W myśl postanowień ustawy nastąpiło połączenie systemu regulacji towarowej i dewizowej. Kontrola obrotu towarowego i dewizowego została zaostrożona i dotyczy nie tylko przywozu, ale również tranzytu żegluga, tranzakcji ubezpieczeniowych, spedycyjnych i innych. Dotychczas brak jest jednak informacji o wydaniu zarządzeń wykonawczych do tej ustawy.

## ZASIEWY PSZENIC NA WĘGRZECH POPRAWIŁY SIĘ.

Sprawozdanie Węgierskiego Ministerstwa Rolnictwa o stanie zasiewów stwierdza, iż ostatnie deszcze poprawiły widoki na zbiory pszenicy, tak, iż należy oczekiwać średnio dobrych zbiorów tego zboża.



# Dzień w Toruniu



piątek  
15  
czerwca

Kalendarzyk rzym.-kat.  
Czwartek Bazylego — Piątek Modesta

**NOCNY DYKUR APTEK** — od 7. 6. do 14. 6. dyżurując w Śródmieściu Apteka Radziecka ul. Szeroka; na Bydgoskim Przedmieściu, Apteka św. Anny — ul. Mickiewicza; na Mokrem, Apteka pod Łabędziem — ul. Kościuszki.

**REPERTUAR KIN:**  
MARS — Człowiek, który ukradł serce.  
LIRA — Dolina trwogi.  
SWIATOWID — Bokser i dama.  
PALACE — Urwis z Hiszpanji.

## TEATR NARODOWY W TORUNIU

tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

### REPERTUAR

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej  
Przedstawienie dla wojska

#### „DRUCIARZ”

Operetka w 3 akt. Fr. Lehara  
Abonamenty i passe-partout nieważne

W sobotę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej

#### „JEJ TANCERZ”

Komedja w 3 akt. Armand'a i Bousquet'a

## Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

### Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

### Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, limoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażyści. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

RADJO-odbiorniki — akcesoria — warsztaty reparatorów — instalacje — ładownia akumulatorów, Gonczewicz, Chełmińska 12.  
Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17. — Aparaty — części.

### Z miasta

— Ogólny wynik zbiorów na Challenge 1934 na terenie miasta Torunia. Obwód Miejski LOPP. podają do wiadomości, że społeczeństwo m. Torunia złożyło na fundusz Challenge'owy kwotę w wysokości 4.535,21 zł.

Zebrała kwota świadczy wybitnie o wielkim zrozumieniu i ofiarności miejscowego obywatelstwa.

W dniu 8 czerwca br. w lokalu Obwodu Miejsk. LOPP. specjalna komisja przeprowadziła rozlosowanie zaofiarowanego przez prof. Laszkenkę obrazu na Challenge. Losowania dokonała 9-letnia Danuta Lewandowska, która wyciągnęła los Nr. 104. Szczęśliwego nabywcę losu, Obwód Miejski LOPP. prosi uprzejmie o przybycie z numerem losu do lokalu tut. Obwodu po odbiór obrazu.

— Pomorskie Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu przypomina, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego. Na porządku b. ważne sprawy.

— Wystawa „Panj Domu na letnisku”, urządzona staraniem Związku Pań Domu w „Tivoli” przy ulicy Bydgoskiej 12, została przedłużona o 2 dni. Wstęp 20 gr. dzieci bezpłatnie. W piątek, na zakończenie wystawy odbędzie się o godz. 19 herbata towarzyska i dancing. Wstęp na dancing bezpłatny.

— Szkoła im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej przygotowuje do gimnazjów. Istnieje szósty rok, mieści się we własnym, słonecznym budynku, posiada boisko, wszelkie pomoce naukowe, wysoki poziom nauki, języki obce. Zapisy dzieci od lat 6—14 codziennie od 12—13 oraz w soboty także 17—18 przy ul. Kościuszki 4. 3768

— Towarzystwo Pszczelarzy na Toruń i okolice zaprasza członków i gości na zebranie które odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15 w pasieco p. Witeckiego w Podgórzu, fort Książewicza. Między innymi pokaz robienia sztucznej węzy. Zarząd.

DZWIĘKOWY PALACE MICKIEWICZA  
KINO-TEATR NR. 77

DZIS UROCZYSTA PREMIERA!  
wielkiej epopei humoru p. t.

## Urwis z Hiszpanji

w roli głównej: Król komików świata Eddie Cantor, w otoczeniu 74 najpiękniejszych dziewcząt świata. Tysiące nieprawdopodobnych sytuacji! Setki zabawnych nieporozumień! Walka byków na wesole! Kto zobaczy ten film zapomni o troskach i kłopotach.

NADPROGRAM

Pocz. o g. 5, 7 i 9. W niedz. i święta o g. 3, 5, 7 i 9.

— Stowarzyszenie polsko - francuskie w Toruniu wzorem dla innych. Wyrażona na ostatnim walnym zjeździe stowarzyszeń polsko - francuskich w Warszawie opinia, wedle której stowarzyszenie w Toruniu należy do najbardziej żywych w Polsce, znajduje swoje potwierdzenie w przejawiającej się ostatnio jeszcze większej ruchliwości. Referaty wygłoszone w tych dniach w sali hotelu „Polonia”, świadczą o tem dobitnie. Referaty te zgromadziły licznych przedstawicieli elity kulturalnej miasta. Na specjalną uwagę zasługują dwa referaty: pani prof. Kwiatkowskiej n. t. „Dusza Paryża” oraz p. inż. Surynia n. t. „Film francuski”. W pierwszym — referentka, notabene rodowita paryżanka, nakreśliła wierny obraz życia intelektualnego Paryża, przedstawiając w pięknej i barwnej formie dorobek kulturalny, artystyczny i literacki „stolicy świata” i rolę tego miasta w życiu kulturalnym całej Europy. Osoba prelegentki, piękna forma i treść referatu oraz najczystszy akcent paryski, wzbudziły szczerzy podziw u audytorjum. Drugi referat o filmie francuskim zawierał szereg momentów zabawnych, zaczerpniętych z życia gwiazd ekranu francuskiego, wywołując salwy śmiechu wśród słuchaczy. — Po ostatnim referacie omawiano kwestję uroczystego obcho-

## Komunikat „Pebeto”

Loterja Państwowa umożliwiła  
ślub narzeczonym!

Dowiadujemy się, iż pani B. z Grudziądza wychodzi zamąż już w lipcu b. r., gdyż wygrała

2000 zł. 3903

która padła na los nr. 41734, zakupiony w kolekturze Pawła Billerta, Toruń, Rynek Nowomiejski, Oddział Grudziądz, Stara 7, usunęła materialne kłopoty i przyspieszyła uroczystą chwilę.

## Wystawa robót ręcznych oraz rysunków uczniów gimnazjum im. Kopernika w Toruniu

Wystawa robót ręcznych oraz rysunków uczniów gimnazjum im. Kopernika otwarta w gmachu gimnazjum w ub. niedzielę, powinna wzbudzić żywe zainteresowanie nie tylko rodziców, ale i tych wszystkich, którzy pragną zapoznać się nieco ze współczesnymi metodami wychowawczo - naukowymi, oraz z warunkami, w jakich młodzież w szkole dzisiaj pracuje.

Najnowszy program nauczania robót ręcznych w gimnazjum, bogaty i wszechstronny, ma na celu kształcenie charakteru dziecka, pobudzanie jego władz duchowych i umysłowych do coraz większych wysiłków — rozwój jego pełnej osobowości. Dzięki mądrej metodzie nauczania zaprawiają się do samodzielnego, dokładnego i solidnego wykonywania wybranych przez siebie, a zwłaszcza związanych z konkretną rzeczywistością prac, zapoznają się stopniowo z różnorodnym materiałem (drzewo, metal, szkło), uczą się praktycznie zastosowywać wiadomości zaczerpnięte z matematyki, fizyki, przyrody (przygotowywanie przezroczystych, budowa motorów, elektrycznych itp.).

Prace uczniów, choć częściowo, dają wgląd w ten pięknie pomyślany plan nauczania. W klasie I nowopowstałego typu gimnazjum uczniowie wykonują różnorodne prace z drzewa, od najprostszyc — do trudniejszych, wymagających już pewnego wyrobienia estetycznego i większej sprawności technicznej, umie-

du 14 lipca, jako święta narodowego Francji. Obecny na sali p. konsul Hozakowski podał do wiadomości zebranych, że staraniem tutejszej placówki konsularnej odprawione zostanie w tym dniu uroczyste nabożeństwo, poczem w mieszkaniu pp. Hozakowskich odbędzie się cerkła towarzyski. Najbliższe posiedzenie Zarządu wyznaczono na czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20 w lokalu Stowarzyszenia. (wb).

— Podziękowanie. W pierwsze święto Ziel Świąt przystępowały dzieci do I komunji św. Stow. nasze i w tym roku nie oszczędziło trudów i zabiegów, by najbardziej niezdolnym przysięść z pomocą i dać im możliwość należytego przystąpienia do Stołu Pańskiego. W tym celu Stowarzyszenie zakupiło 24 sukien, 28 ubrańek, 19 par bucików chłop., 26 bucików dziewczęcych, 2 koszule, 4 hałki. Po uroczystości kościelnej przyjmowaliśmy wspomnianie dzieci w salce nad zakrytą kawą i plackiem, wydając 225 porcyj.

Z wydaną pomocą pośpieszyli nam następujący ofiarodawcy: w gotówce — część subwencji Starostwa Krajow. przypadająca na naszą parafję 160 zł, z Województwa 40 zł, p. Jaugschowa 200 zł, pp. urzędnicy Dyrekcji Lasów Państw. 22,75, Sp. Akc. Gródek 20 zł, N. N. 30 zł., kier. Schron. Obyw. p. Czarniecka 5 zł.; w naturaljach: p. mec. Lewandowski 8 bl. placka, firma Dorsch 1 bl. placka, mleczarnia Górski 15 l. mleka, firma Araczewski 3 f. cukru i 1 p. cykorji, firma Jakubowski 1 f. kawy, Tow. Przem. — Handlowe wypożyczenie porcelany, firma Hamerski jedno ubranko.

Prócz powyższe zaznaczonej wydatnej pomocy przyczyniły się do uświetnienia tej uroczystości ofiary mniejsze, zebrane przez nasze pp. kolektorki jako datki nadzwyczajne od naszych członków, a których w myśl ustawy się nie ogłasza. Wszystkim Ofiarodawcom za hojne dary oraz Sod. Marij. Paniem przy kość. N. P. Marij za bezinteresowne użycie 10 sukienek i Paniom stowarzyszonym za poniesione trudy i starania składamy niniejszem w imieniu ubogiej dziatwy szczerze „Bóg zapłać”. Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo par. N. M. P. w Toruniu.

— Budowa 2 nowych gmachów mieszkalnych. Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w Poznaniu, przystępuje w dniu 15 czerwca do budowy 3 bloków mieszkalnych przy ul. Grudziądzkiej, obejmujących 40 mieszkań 2-pokojowych i 24 mieszkań 3-pokojowych.

Mieszkania powyższe przeznaczone są dla pracowników Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu. Pojemność zabudowania bloków wyno- si łącznie 28.000 m<sup>2</sup> a koszt budowy ok 750.000 zł.

— Z teatru. W piątek, dnia 15 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Druciarz”.

jętności operowania materiałem i narzędziem. A więc, mamy na wystawie takie przedmioty, jak: łopatkę, stolnicę do mięsa, zabawki dziecięce, tacki, stołeczki pod nogi, półki do kwiatów i do książek, szafki, stoliki, fotele. Osobny dział stanowi sprzęt sportowy jak: kije kroskielowe i hokejowe, przyrządy do palenia, narci, kajaki.

Uderza zwiędzającego różnorodność wystawianych przedmiotów, których nie sposób wprost zapamiętać i wymienić. Profesor Hanusz, który tyle wysiłku i zamilowania wkłada w swój zawód kierownika robót ręcznych, może być dumny z wyników swej pracy. Imponujące wrażenie czyni pracownia, dobrze zaopatrzona w warsztaty oraz przyrządy stolarskie, ślusarskie i introligatorskie, dająca uczniom wprost wymarzone warunki pracy.

W osobnej sali znajdują się rysunki o tematach, wziętych bądź z wyobraźni, bądź z natury. Przedstawiają one sceny rodzajowe, przedmioty wzięte z najbliższego otoczenia, narzędzia, meble, wnętrza itp. Miłośnicy sztuki będą tu mogli obejrzeć prace profesora rysunków, p. Millera. Tematyka obrazów realistycznych prof. Millera jest ogromnie różnorodna. Mamy tu portrety, obrazy rodzajowe, sceny żołnierskie, martwą naturę, architekturę.

Prof. Miller posługuje się w malarstwie zarówno techniką olejną, jak i akwarelą.

## Niesnaski małżeńskie powodem zabójstwa i samobójstwa

Dnia 12 bm. w Brukach powiatu chełmińskiego rolnik Antoni Krzywdziński, lat 38 wstrzelił z rewolweru zabił swą 38-letnią żonę, poczem strzelił w głowę sam pozbawił się życia. Powodem zabójstwa i samobójstwa były niesnaski małżeńskie.

## Uwaga, poszukiwacze szczęścia

Według zapowiedzi radiowych komunikatów meteorologicznych w miesiącu czerwcu od dnia 19 bm. nastąpią opady złota. Głównym ośrodkiem tych opadów będzie w Toruniu Nowomiejski Rynek, ponieważ tam mieści się najszczęśliwsza i największa na Pomorzu kolektura państwowej loterii klasowej Pawła Billerta. Jeżeli będziecie zaradzić chęć, po los do Billerta szybko spiesz. Los od Billerta zawsze jest wygrany, a wiec dlaczego? Bo jest muiowany.

## KINO „LIRA”

REWELACYJNA PREMIERA!

Król cowbojów — uosobienie męskosc  
George O'Brien w najnowszym swym  
arcydziele produkcji 1934 r.:

## Dolina trwogi

według sensacyjnej powieści amerykańskiej, znakomitego Zane Grey'a. Dramat niezwykłej emocyjnej Arcyfilmu sensacyjnej, jakiego dawno Toruń nie widział.

Doskonały NADPROGRAM

Początek 5, 7 i 9.

W niedzielę 3, 5, 7 i 9.

## Wszyscy do apelu!

Komu leży na sercu rozwój  
Strzelca w Toruniu

Wczoraj zgłosili udział w akcji Komitetu Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Toruniu — której celem jest, jak wiadomo, umundurowanie niezamożnych strzelców — następujący ofiarodawcy:

Grono nauczycieli Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Toruniu, deklarując wpłatę 12 zł na zakup 1 munduru i wzywając

Grono Nauczycieli Państw. Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Toruniu do naśladownictwa.

Właściciel Kawiarni i Cukierni „Udziałowej” P. A. Stawski zadeklarował wpłatę 12 zł na powyższy cel i wzwiał

P. Gracjana Dąbrowskiego, restauracja „Do Gracjana” — Toruń, ul. Soczysta 2 oraz

P. Franciszka Lewińskiego, mistrza rzemieślniczego — Toruń, ul. Kr. Jadwigi 24 do kontynuowania akcji.

Przypominamy, że zadeklarowane ofiary w „Dniu Pomorskim” należy składać na konto P. K. O. Nr. 201030 Poznań, Banku Zw. Spółek Zarobkowych E. 3246. Dla ułatwienia przekazywania zadeklarowanych sum, Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego doręcza osobom deklarującym odpowiednio wypełnione blankiety czekowe.

## Podgórz

— Zawody o POS. i OS. W niedzielę dnia 10 b. m. odbyły się w Podgórzu zawody o P. O. S. i o oznakę strzelecką.

Zawody rozpoczęły się rano o godz. 8,00 pod kierownictwem powiatowego komendanta P. W. p. porucznika Jastrzębskiego i referenta sportowego Obyw. Zielkiego. Do zawodów stanęło ok. 200 zawodników, stowarzyszonych, jak i nie-stowarzyszonych, przyczem wszyscy uzyskali Odznaki POS. i strzelecką.

— Miasto będzie skanalizowane. W poniedziałek odbyło się w tutejszym magistracie w sali posiedzeń Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego zebranie Komitetu rozbudowy miasta i członków Magistratu podczas którego odbył się przetarg na skanalizowanie Podgórza. Wpłynęły 4 oferty. Najkorzystniejszą i najtańszą była oferta f-y M. Kapczyński z Poznania, której też przyznano roboty pod warunkiem, że od 14 bm. rozpocznie pracę i zatrudniać będzie oprócz swych specjalistów wyłącznie miejscowych bezrobotnych.

## Chełmża

— Letnia zabawa Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego zgromadziła w Przystani Chełmińskiego Towarzystwa Wioślarskiego w sobotę wieczorem wszystkich tych, którym na sercu leży rozwój organizacji strzeleckich. Zabawa w lokalu urocz. położonym tuż nad samym jeziorem, w pięknym choć niedużym parku, w pogodną noc letnią przeciągnęła się do godz. 3-ej rano.

— Głosowanie na lekarzy. Ostatnio przeprowadzone wybory lekarzy w Ubezpieczalnej Społecznej wykazały słabe ocnogół zainteresowanie. Na kilka tysięcy uprawnionych głosowało zaledwie 400 osób, które podzieliły swe głosy pomiędzy dr. Szemplerskiego i dr. Napiórkowskiego.

— Przewodniczącym Rady Nadzorczej Banku Ludowego został ponownie wybrany długoletni prezes ks. prałat Gulgowski z Kielbasina, zastępcą jego kupiec p. Kazimierz Kryger z Chełmna. Przewodniczącym Komisji rewizyjnej wybrano p. burmistrza Kurzętkowskiego.

Czołowe arcydzieło filmowe słynnego W. S. VAN DYKE'A

Oszaliamający dramat zakochanych serc i stalowych mięśni, cudnej muzyki, fenomenalnej rewji, zachwycających piosenek

## BOKSER I DAMA

Max Baer, Myrna Loy  
Primo Carnera

DZIS PREMIERA

## w kinie Swiatowid

Początek o 5, 7 i 9-tej.



## W odświętnym i wzniosłym nastroju powitamy Pana Prezydenta Rzplitej Do Społeczeństwa bydgoskiego!

W dniu 16 czerwca 1934 r. przybywa do Bydgoszczy jako gość 15-tej Dywizji Piechoty Pierwszy Obywatel Państwa Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacy Mościcki.

Z dywizją swoją Bydgoszcz zżyła się i zrosła na dobra i złą dołą. To też zaszczyt jaki ją spotyka jest zaszczytem naszym, radość jej wielkiego dnia jest równocześnie radością dla nas wszystkich. Cieszymy się i jesteśmy jej władzom wdzięczni za to, że dzięki ich zabiegom zjeżdża do naszego miasta Włodarz Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

A zatem „w górę serca“! Najgłębsze nasze a serdeczne przywiązanie do Głowy Państwa niech się objawi na zewnątrz w odświętnym a wzniosłym nastroju. Niechaj domy nasze na równi z nami przyrodzie się w uroczystą szatę odświętną. Niechaj całe miasto razem i każdy jego obywatel z osobna przemysła nad najgodniejszym powitaniem Najwyższego Dostojnika Państwa.

### lowy kurs kandydacki „Legjonu Młodych” w Bydgoszczy

W ub. środę w lokalu „Legjonu Młodych” w Bydgoszczy nastąpiło otwarcie VI kursu kandydackiego, który zgromadził około 80 osób.

Zebrań zajął kierownik kursu leg. Kolański, oddając z kolei głos p. o. komendantowi obwodu bydgoskiego L. M. leg. Matczyńskiemu.

Komendant w krótkich słowach określił cel i założenia ideologii L. M., charakteryzując równocześnie radykalizm ruchu młodolegionowego.

Następnie leg. Kolański wygłosił pierwszą prelekcję pt. „Zarys dziejów walki o niepodległość Polski”, zapoznając zebranych z ewolucją ruchu Legionów i historią walki o Niepodległość.

W obszerniej i rzeczowej dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, wyjaśniono szereg kwestyj oraz poruszono sprawy związane z tematem prelekcji.

Referaty kursu odbywać się będą co tydzień w komendzie LM przy ul. Marsz. Focha 39, gdzie udziela się również informacji i dokonuje wpisów na członków LM.

### „Pewianki” zapraszają

Stoimy w przededniu wielkiej uroczystości, jaką jest poświęcenie sztandaru.

Sztandar ten — godło największego odznaczenia, zdobyty gołwią i poprawną pracą młodej organizacji, jaką jest Przystosowanie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, winien wywołać uznanie nie tylko wśród wszystkich członkin i złączyć je w serdecznym uścisku, lecz również wśród społeczeństwa bydgoskiego.

Uroczystość poświęcenia sztandaru zaszczyca swoją obecnością małżonka p. Prezydenta p. Mościcką jako chrześną matką w pierwszą parę z ministrem oświaty p. Jędrzejewiczem.

Po połowej mszy św., którą odprawi ks. biskup Gawłina, odbędzie się poświęcenie sztandaru, poczem huśce pewniackie wzmą udział w defiladzie.

O godz. 1 podejmować będą dostojnych gości obiadem żołnierskim pewianki i członkinie Koła Lokalnego P. W. K.

O godz. 18-tej herbatka w auli Szkoły Przemysłowej, urozmaicona atrakcjami.

Na powyższą uroczystość zaprasza wszystkie członkinie i sympatyków Zarząd.

### Z. P. O. K. na Wielkich Bartodziejach

Odział Z. P. O. K. na Wielkich Bartodziejach w Bydgoszczy odbył ostatnie walne zebranie pod przewodnictwem p. Ritterowej, przy udziale delegatek pp. Wilkowej i Bachowskiej. Po sprawozdaniach zarządu i udzieleniu absolutorjum wybrano jednogłośnie p. Ritterową, na wiceprzewodniczącą p. Głębocką, na skarbniczkę p. Mielnikową, na sekretarkę p. Urbańską. Jako zastępczynię weszły do zarządu pp. Kamińska, Balcerowa, Marynowska i Pietrasówna. Do Komisji rewizyjnej powołano pp. Lisiecką, Pociernicką i Wojczyńską. Do Sądu honorowego wybrano pp. Feliszowską, Kujawską i Szulcową.

Referat opieki nad matką i dzieckiem przydzielono p. Zofji Lewandowskiej. Delegatką do Zrzeszenia powiatowego wybrano p. Mielnikową.

Na zakończenie zebrania p. Lewandowska wygłosiła ciekawy referat o roli matki jako wychowawczyni dziecka.

Schylimy kornie głowy nasze przed uosobieniem Majestatu naszej Najjaśniejszej Prezydentem Rzeczypospolitej Profesorem Ignacym Mościckim.

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1934 r.  
Prezydent miasta:  
(—) Leon Barciszewski.

**CHORĄGWIE** Drzewce do 3 m. długości na składzie

biało-czerwone 140/250 zł 5.-  
biało-czerwone 140/300 zł 6.-<sup>3722</sup>

DOM TOWAROWY  
**Bracia Matecy**  
BYDGOSZCZ  
STARY RYNEK 17

## Ojciec zmuszał nieletnie córki do nierządu

### Zwyrodniałca aresztowano i osadzono w więzieniu

Społeczeństwo Bydgoszczy nie oholnęło jeszcze z wrażenia jakie pozostawiła po sobie koszmarna afera erotyczna kupca Pawłowskiego i byłego urzędnika Wojdanowicza przy ulicy Różanej, a oto wyszła na jaw nowa skandaliczna historia.

Jak wiadomo, 39 letni Franciszek Wojdanowicz i 38 letni Ignacy Pawłowski zwabiali do mieszkania oraz do sklepu nieletnie dziewczęta, dopuszczając się na nich ohydnych czynów nierządnych. Afera ta znalazła swój epilog w sali sądowej. Wojdanowicz raz już karany za podobne czyny skazany został na 3 lata więzienia, Pawłowski zaś na karę łączną 1 roku więzienia.

Obecnie notujemy nowy wypadek potwornego zwyrodnienia i degeneracji, który jest w ścisłym związku z powyższą aferą obu erotomanów.

Miejscowym czynnikom policyjnym w wy-

niku możnych dochodzeń udało się ustalić, iż dziewczynki które stały się ofiarami erotomanów z ulicy Różanej — 13 letnia Regina i 15 letnia Gertruda H. — zaprawiane były do haniebnego procederu przez własnego ojca 39-letniego Bolesława H. (Lubelska 15).

Wyzuty ze wszelkich uczuć ludzkich Bolesław H. podobał nieobecności swej żony, zmuszał biciem i innymi szykanami obie nieletnie córki do kazirodztwa.

Stan taki trwał dłuższy czas. Potworny zwyrodniałec wysyłał nawet córki do Wojdanowicza i Pawłowskiego. Biedne dziewczęta milczały długo, gdyż bały się tortur zwyrodniałego ojca.

Wreszcie młodsza Regina, nie mogąc dłużej znieść męczarni uciekła z domu i doniosła o wszystkim policji.

Zwyrodniałec został aresztowany i osadzony w więzieniu prewencyjnym w Bydgoszczy.

oraz wzdłuż północnego brzegu portu, w przestrzni oddzielonej od brzegu ostatnim rzędem trójpałi.

Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła zawiadamia członków, że termin do wnoszenia podań o obniżenie zryczałtowanego podatku za rok 1934 upływa z dniem 30 czerwca 1934. Celem bliźszych informacji, i sporządzenia podań, zainteresowani członkowie winni się bezwzględnie zgłaszać w naszym Sekretariacie w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10 w Domu Rzemieślniczym.

Związek właścicieli małych nieruchomości bierze gremjalny udział w uroczystościach poświęcenia kamienia węgielnego w Brzozie oraz składa wieniec na mogile 12 powstańców. Zbiórka delegacji i członków dn. 17 bm. o godzinie 15.30 przed dworcem. Odjazd o godz. 16-tej. Cena biletu w obie strony 90 gr.

Polski Biały Krzyż dziękuje: W dalszym ciągu z okazji 15-lecia Dywizji ofiarowali książki dla bibliotek żołnierskich: dr. Gaszyński 12 książek, inż. Chęcińska 8 książek, dyr. Dziewulski 10 książek. Wszystkim ofiarodawcom „Bóg zapłać”.

Komunikat Prezydenta miasta. Do Zarządu Miejskiego wpływają liczne zapytania pisemne i telefoniczne odnośnie programu uroczystości bydgoskich w dniu 16 i 17 czerwca 1934 r. W miejsce poszczególnych odpowiedzi, p. prezydent miasta podaje do publicznej wiadomości, że uroczystości te jedynie poza raitem mają charakter ściśle wojskowy. O wszelkie informacje zatem należy się zgłaszać bezpośrednio do władz wojskowych.

Egzaminy wstępne do Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W. z prawami szkół państwowych odbędą się 16, 18 i 19 czerwca br. Początek egzaminów o godz. 8 przed południem. Gimnazjum dysponuje jeszcze kilkoma wolnymi miejscami w kl. 1, 2, 5, 6, 7 i 8-mej. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja szkoły od 10 do 13 i od 18 do 19 ul. Kujawska 4.

### Szofer ukradł samochód

W dniu wczorajszym w Bydgoszczy przy postoju autodorozki przy Alejach Mickiewicza wydarzył się niecodzienny wypadek kradzieży samochodu. Pomiędzy właścicielem taksówki nr 41, nr. rejestracyjny PZ. 48288, p. Edmundem Balcerem (ul. Jasna 39), a kierowcą jeźdźcą Alfonsiem Jaworskim, zam. w Mochlu pow. bydgoskiego, wynikł ostatnio spór na tle rozrachunków.

W wyniku sporu szofer Jaworski wyjechał z postoju bez żadnego pasażera i wszelki ślad po nim zaginął.

## Inkasowane pieniądze topili we własnych kieszeniach

### ciąg dalszy rozprawy o nadużycia w Kasie Chorych w Szubinie

W dalszym ciągu rozprawy Sąd przesłuchał szereg świadków, których zeznania były naogół obciążające dla oskarżonych. Wszyscy zgodnie stwierdzali, że w Kasie panowały stosunki wprost skandaliczne. Nie będziemy przytaczać wszystkich świadków, jednak niektórzy z nich zasługują na uwagę. I tak św. Edward Zieliński, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Na-

kle, ówczesny urzędnik w szubińskiej Kasie, zeznając o stwierdzonych przez siebie nadużyciach oskarżonych, Służewskiego, Strauchmana, Alwina i Walkowskiej, na pytanie przewodniczącego: „Jak to świadek wytłumaczy, że w ciągu dwóch lat zdefraudowano 180.000 zł, a Kasa tego nie odczuła?” — odpowiada: „Ułatwiała to budowa nowego gmachu dla Kas w Szubinie, na co ściągano pożyczki z innych Kas.

Prokurator: — A jeżeli przywłaszczanie trwało przez lat kilka?

Świadek: — Bez wątpliwości, że przy panujących tam stosunkach można było taką sumę zdefraudować.

Świadek Masłowski, b. egzektor Kas zeznał, że gdy wyjechał w okolice celem ściągnięcia zaległych opłat, okazało się, że właściciele majątków dawno już należności uregulowali i posiadali kwoty. Tymczasem w ksiązkach kasowych nie było to uwidocznione.

Św. Waliński, ówczesny sekretarz Kasy zeznał, że kilkakrotnie zwracał Walkowskiemu uwagę na nadużycia urzędników, jednak Walkowski nie reagował na to, jak należało. W dalszym ciągu stwierdza, że dostawca Buchwald pokazywał mu pierścien z dużym brylantem, mówiąc, że go przeznaczył na prezent służby dla Walkowiaka, a dla jego narzeczonej serwis stolowy.

Przewodniczący: — Czy pan sądzi, że to była łapówka?

Świadek: — Tego nie twierdzą, ale Buchwald i mnie proponował przyjęcie różnych prezentów, jednak odmówiłem.

Świadek Władysław Nowicki, który był delegowany z bydgoskiej Kasy Chorych do Szubina, celem sprawdzenia ksiąg, stwierdził brak 64.000 zł. Księgi były tak pokreślone, poprzrabiane, że kontrola była bardzo utrudniona.

Ciekawe było zeznanie św. Jędrzejczaka, kierownika filii szubińskiej Kasy Chorych w Wapienne. Składki wysyłał regularnie co tydzień do Szubina i nie miał żadnych zaległości, tymczasem pewnego dnia otrzymał z szubińskiej Kasy monit o natychmiastowe uregulowanie rzekomo zaległych 30.000 zł. Będąc w posiadaniu wszystkich kwitów, udał się do Szubina, żądając wyjaśnień. Okazało się jednak, że suma ta nigdzie nie była zanotowana, a co się z pieniędzmi stało, świadek nie wie.

Dziś dalszy ciąg rozprawy o godz. 8 rano.

### Popisy 6000 dzieci

Niebywała atrakcja czeka Bydgoszcz w najbliższą niedzielę. Jak wiadomo, do miasta zawita Naidostojniejszy Gość Pan Prezydent Rzeczypospolitej, na którego przyjęcie czyni się wszędzie wielkie przygotowania.

Rzecz oczywista, że dziesiąta szkolna nie może pozostać na uboczu. W tym też celu nasze najmłodsze pokolenie w imponującej liczbie około 6000 dzieci wykona na stadionie miejskim piękne popisy plastyczne - rytmiczne, gimnastyczne oraz efektownego „Krawiaka”, do którego w narodowych strojach stanie 600 dzieci.

Imponujące to widowisko odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 15.30. Niewątpliwie tłumy publiczności podziwiać będą zespolowy wysiłek tysięcznych rzesz naszej kochanej młodzieży.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

### Odjazd pociągów z Bydgoszczy

Toruń—Warszawa 2.37, 6.50, 8.05, 9.57, 12.54, 13.55 15.30, 15.58, 18.01, 19.58 21.35 (transytowy), 23.16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia 0.40, 3.10, 3.56, 5.50 7.35, 12.06 12.13 12.59, 13.13, 15.36 17.17 20.03, 20.10

Kościerzyna—Gdynia 8.13, 15.45.

Rynkowo 16.10 20.25 (w niedzielę i święta od 20. V — 2 IX.)

Nakło—Piła 0.01, 6.15, 10.35, 14.45, 19.46.

Unisław—Brodnica 4.55, 8.11, 13.45, 16.10, 21.50.

Inowrocław—Poznań 2.35, 3.50, 6.20, 11.45, 13.40, 16.28, 18.10, 20.40, 22.25, 23.15.

Wągrowiec—Poznań 5.00, 10.32, 13.26, 18.54.

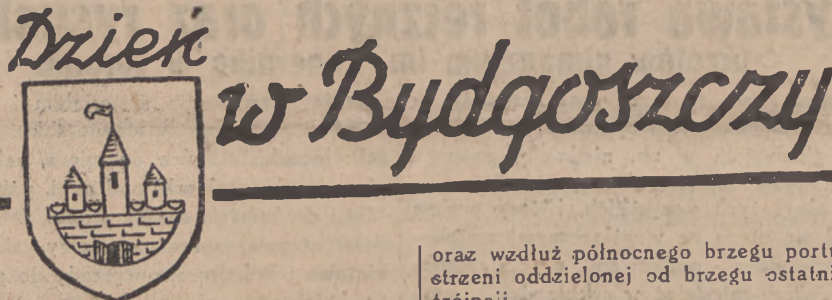
Inowrocław—Karsznice—Herby Nowe 13.40 23.15.

### Restauracje i Kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

### Gdzie i co kupić

„Dekora”. Skład artykułów dekoracyjnych. Telefon 226 Bydgoszcz, Gdańska 22 Dywany, PIWA, LEMONIADY, kwas owocowy, żurawinę i oranżadę, poleca: Reprezentacja Browaru Okocimskiego — Bydgoszcz, Jackowskiego 4.6. tel. 1505.



— Dyżur nocny aptek od dn. 11—17 bm. pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska nr. 27, tel. 9—94 i Apteka pod Lwem, Okole, ul. Grunwaldzka 37, tel. 191.

### REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Bokser i dama”.  
APOLLO: — „Sprawca nieznan”.  
BALTYK: — „Awantury arabskie” i „Król gór”.

KRYSTAL: — „Cesarskie łowy”.  
MARYSIENKA: — „Boczna ulica” i „Noc strachu”.

REWJA — VARIETE: — „Moja żona awanturka” i rewja.

### Kalendarz zebrań

— Tow. Właścicieli Domów. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dn. 15 bm. o godz. 19 w Resursie Kupieckiej, a nie dn. 14 bm. — jak było poprzednio ogłoszone.

— Komitet Rodzicielski przy Państw. Gimn. Hum. zmienia datę najbliższego posiedzenia plenarnego z dn. 15 bm. na 14 bm. o godz. 18 w auli Gimn. Hum.

— Koło 6-te BBWR. Zebranie miesięczne dn. 16 bm. o godz. 13.30 przy ul. Jagiellońskiej 5.

### Z miasta

— „Rodzina Wojskowa” łącznie z Kołem Rodzicielskim urządza dnia 14 bm. (czwartek) zabawę ogrodową dla dzieci w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 15.30, wstęp 20 gr. dorośli; 40 gr. Niespodzianki, wędka szczęścia, bufecik własny, lody, przygrywać będzie muzyka wojskowa. W razie niepogody zabawa na sali.

— Rendez-vous towarzyskie Polskiego Białego Krzyża. Polski Biały Krzyż uprzejmie zaprasza Członków i Sympatyków na rendez-vous towarzyskie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 17 czerwca br. w sali małej Hotelu Pod Orłem o godz. 22 (10 wieczór). Dobrowolne ofiary ze wstępów przeznacza Polski Biały Krzyż na budowę Domu Żołnierza w Bydgoszczy. Zaproszeń nie wysyła się.

— Państwowy Zarząd Wodny w Bydgoszczy podaje do wiadomości interesowanym, iż z powodu mających się odbyć w porcie wewnętrznym w Brdyuściu w dniu 17 czerwca rb. regat wioślarskich towarzystw niemieckich w Polsce „Ruder Verband”, wstrzymuje się w tym dniu wszelki ruch statków, łodzi i kajaków na obszarze portu od godz. 10-tej do godz. 20-tej.

Ruch statków pasażerskich i łodzi może odbywać się na Brdzie w czasie od godz. 10-tej do godz. 20-tej tylko do przystani w Łęgnowie,



# Dzień w Grudziądzu



— Nocny dyżur aptek: od dnia 9—15 bm. dyżuruje apteka pod „Lwem“, ul. Pańska 22, telefon 40.

## REPERTUAR KIN

APOLLO — „Bunt w Szanghaju“. Poza tem nadprogram.

GRYF — dziś w czwartek nieodwołalnie poraz ostatni po cenach znizonych przepiękny film mówiony o dżalekcie wiedeńskim, produkcji austrjackiej: „Cesarskie łowy“. W rolach głównych ulubienicy publiczności Georg Aleksander i Greta Thejmer.

W następnym programie ujrzymy największą sensację świata „Testament Dr. Mabuse“. ORZEŁ — wyświetla wielki podwójny program 1) „Szalona noc“, 2) film pt. „Wyspa zatopionych dusz“.

## Informator dla przyjezdnych

### w Grudziądzu

POLECAMY HOTELE, RESTAURACJE I KAWIARNIE:

„Królewski Dwór“, Rynek 3/4 najwspanialszy hotel Pomorza, pierwszorzędną restauracją, kawiarnią i winiarnią.

„Hotel Centralny“, Plac 23 Stycznia 12 — solidna restauracja garaż.

### POLECAMY FIRMY:

Apteka pod „Lwem“, ul. Pańska, poleca się Szanownej Publiczności.

„Lucznik“ (Franciszek Lietz, Plac 23 Stycznia 21) poleca na dogodnych warunkach rowery maszynowe do szycia, radio-odbijarki, patefony, kuchenne naczynia aluminiowe, wyzmaczki.

### Kronika społeczna

Koło Kupców — branża kolonialnej przy B. W. B. — zebranie dn. 14 b. m. o godz. 20 w salce dworca autobusowego.

Zarządy grudziądzkie „Towarzystw Ogródków Działkowych“ i „Osiedli dla Bezrobotnych“ — posiedzenie dnia 14 bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim celem omówienia obchodu „Dnia Działkowca Pomorskiego“.

Związek Podoficerów Rezerwy — nadzwyczajne walne zebranie dnia 14 bm. o godz. 20 w hotelu Kollasa.

10-lecie Koedukacyjnej Szkoły Handlowej — dn. 14 bm. o godz. 21 raut w „Królewskim Dworze“.

Związek Przyjaciół Strzelca — Walne zebranie dnia 15 bm. o godz. 20 w Domu Żołnierza.

Liga Morska i Kolonialna — walne zgromadzenie dnia 15 bm. o godz. 19,30 w Ratuszu.

Legion Młodych — zebranie Sekcji Referatów dn. 15 bm. o godz. 19,00 w lokalu własnym.

Konferencja męska św. Wincentego a Paulo, dn. 15 bm. o godz. 20 w kancelarii parafialnej.

Związek Rezerwistów — zebranie informacyjne dnia 14 bm. o godz. 19,30 w Teatrze Miejskim.

Rodzina Urzędnicza — dancję dn. 16 bm. w „Królewskim Dworze“.

### Z miasta

Pogrzeb prezesa pomorskich pszczelarzy ś. p. Franciszka Zawadzkiego odbył się wczoraj przy licznych udziale zgłębniów z fary św. Mikołaja, kondukt prowadził ks. prof. Józefowicz.

Nowe parafie. Poza parafię macierzystą św. Mikołaja i parafię wojskową św. Stanisława powstają samodzielne parafie św. Krzyża na Chełmińskim Przedmieściu, Serca Jezusowego w Małym Tarpiu oraz nowa parafia Marii Panny w „Bazarze“, która wybuduje świątynię Pańską na placu przy M. Piłsudskiego. Przy tych parafiach powstaną samodzielne Rady parafjalne.

Program „Działkowca Pomorskiego“ zostanie dziś ustalony na zebraniu w Teatrze Miejskim wszystkich zarządów grudziądzkich „Towarzystw Ogródków Działkowych“ oraz „Osiedli dla Bezrobotnych“.

W Chełmnie założył wczoraj prezes wojewódzki St. Wodwud nowo „Osiedle dla Bezrobotnych“.

Koło Pracowników Ogródniczych B. B. W. R. na swym posiedzeniu w środę wysłuchało ciekawego wykładu politycznego red. A. Nowickiego.

Wybór burmistrza m. Łasin. Na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska wybrała jednomyślnie dotychczasowego burmistrza p. Tomczyńskiego ponownie na dalszą kadencję.

— Rzdjo trzylampowe w dobrym stanie okazyjnie kupi Ośrodek Pracy Nr. 35. Zgłoszenia do Ośrodka Pracy w Grudziądzu (nad Wisłą).

— Na Wiśle Ruch. Dn. 12 bm mijaly grudziądzką przystań „Vistula“ statki: Jagiello, Halka, Atlantyk i Warszawa, jadące do Gdańska, oraz zdążająca do Warszawy Francja. Parostatkę zabrały z Grudziądza 550 podróźnych i 64 ton towarów.

— Wycieczki wyruszyły statkami z Grudziądza: szkoła wydziałowa do Widlic, Gimn. Mat.-Przyr. do Gdańska, szkoły wiejskie z pod Nowogro do Gdyni, szkoła powszechna z Chełmna nad morze.

**Władysław Kulerski**  
Grudziądz, Pańska 19 3320  
POLECA: druki, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe, materiały piśmienne i t. d. w wielkim wyborze po przystępnych cenach.

— Wzmocniony ruch do Gdyni daje się zauważyć: z każdym dniem więcej turystów wyjeżdża statkami nad morze. Nie dziw zresztą, boć przejazd śmiesznie tani, a poza to wygodny i zdrowy! We wtorek wyjechało z samego Grudziądza do Gdyni 35 pasażerów.

— Zwiększacie wystawę jedwabników, którą oglądać można codziennie od dn. 14 — 20 bm. w godzinach 10 — 18 w miejscowym Domu Karmnym przy ul. Wybickiego.

## W trosce o los bezrobotnych

Wojewoda Pomorski p. Stefan Kirtkitts w głębokiej trosce o przyszłość i losy rzysz bezrobotnych i ich rodzin, zwrócił uwagę na konieczność związania ludzi, pozbawionych pracy, z ziemią; poszczególne miasta albo posiadają grunty, położone tuż w okolicy, a pozostawia nierentujące się, albo mogą nabyć ziemie, na której powstają t. zw. „Osiedla dla Bezrobotnych“. Przez powołanie do życia zarządu wojewódzkiego z p. St. Wodwudem, dzięki poparciu Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przez samego p. Wojewodę Pomorskiego, przy propagowaniu akcji przez Związek Miast Pomorskich powstają nowe osiedla, do których garna się rzesze bezrobotnych. Wolne chwile spędzają bezrobotni ze swymi rodzinami na przyznanym im kawałku gruntu, z niego wydobywając środki utrzymania, a z biegiem czasu krzątają się około budowy własnego domu. Tak więc preczornie i mądrze stwarza się bezrobotnym wa-

runki spóznego bytowania i odciąża od demoralizacji, spowodowanej bezczynnością.

Na najbliższym posiedzeniu przedstawicieli Związku Miast Pomorskich w Starogardzie zagadnienie urządzenia we wszystkich miastach pomorskich osiedli dla bezrobotnych, będzie tematem szerszej dyskusji. Zaznaczyć należy, że osiedla takie istnieją już, albo powstają w Grudziądzu, Toruniu, Działdowie, Lidzbarsku, Świeciu oraz Chełmnie, Tucholi, Wejherowie i Kościerzynie.

Mamy nadzieję, że życzenia i apel p. Wojewody Pomorskiego dotrą do wszystkich bez wyjątku miast pomorskich, które szczyć się będą, iż w najtrudniejszych warunkach, w czasie srożącego się kryzysu gospodarczego, przyszy z wydatną pomocą swym bezrobotnym, usamodzielniając ich i osadzając na własnym kawałku ziemi.

## Reorganizacja „Związku Obrony Kresów Zachodnich“

Dotąd istniało bardzo liczne koło Z. O. K. Z. na miasto Grudziądz o własnym zarządzie, a poza to za dla powiatu zarząd powiatowy, obejmujący wszystkie koła Z. O. K. Z. powiatu grudziądzkiego. Na ostatnim walnym zebraniu delegatów kół tak miasta jak i powiatu postanowiono powołać do życia wspólny Zarząd Obwodowy Z. O. K. Z., któremu podlegać będą wszystkie koła miejscowe, tak miasta jak powiatu.

Do Zarządu Obwodowego wybrano: prezesem mec. Kurowskiego, zastępcą prezesa burmistrza W. Góbsa z Radzyna, skarbnikiem radcę

Krzemskiego, ławnikami dyrektora Puppla, wójta Remusa z Gruty i wójta Słupskiego z Szynwaldu. Komisję Rewizyjną stanowią: dr. Reimann, Lewandowski, urzędnik Starostwa, oraz sołtys Tomiak z Małego Tarpa. Delegatami na walny zjazd wybrano: mec. Kurowskiego, dyr. Puppla i burm. Góbsa, a zastępcami radcę Krzemskiego, wójta Remusa, ppłk. dr. Matyska i rektora Klimka.

Tak skoordynowane ciało organizacyjne rozpocznie niebawem intensywne zabiegi, aby pożyteczną organizację dźwignąć na wyżyny należytego rozwoju i rozkwitu.

## Skandal z gościnnymi występami teatru toruńskiego w Grudziądzu

Po skończonym sezonie zimowym, w którym zespół komedjowy i operetkowy Teatru Miejskiego z Bydgoszczy obdarzył mieszkańców Grudziądza kilkunastoma znakomitymi przedstawieniami, letni sezon powierzonego dyrekcji Teatru Narodowego w Toruniu, która swym zespołem operetkowym w trzech dotychczas wystawionych operetkach: „Tam, gdzie skowronek śpiewa“, „Domek trzech dziewcząt“ i „Druciarz“ stara się pozyskać sympatię społeczeństwa.

Publiczność, zelektryzowana zapowiedzią występów Fontanówny i Folańskiego, chętnie chodziła do teatru, jednakże mimo szczyrki i

z pełnem uznaniem stwierdzonych wysiłków tej benkonkurencyjnej pary, opuszcza widownię z wielkiem rozczarowaniem.

To, co dotąd pokazano, a mianowicie brudne, zdarte ohydne „dekoracje“, wygniecionc. poplamione, podarte, kombinowane kostjomy, zakrawa na skandal. Tak nie można Grudziądza traktować, który przyzwyczajony jest do przyzwoitej wystawy operetkowej. Wyrażną odpowiedź na te kpiny dała publiczność na ostatnim przedstawieniu „Druciarza“ — widownia ziała pustką.

Co dalej?..

## Pożary w Lisichkątach pod Grudziądzem

Grudziądzka Ochotnicza Straż Pożarna została w poniedziałek w godzinach porannych zawiązana do Lisichkątów pod Grudziądzem, gdzie wybuchł groźny pożar. Straż została palącą się dom mieszkalny soltysa Józefa Wylewskiego; płomienie ogarnęły już całkowicie budynek, kryty słomą, wiatr zaś wał w kierunku stodoły, syjąc iskry na jej również słomiany dach. Sikałki motorowe zdołały zlokalizo-

wać ogień w ciągu 2-godzinnego zmagania się z żywiołem, czerpając wodę z sąsiedniej rzeki Osy. Do utrzymania ładu i porządku przy akcji gaszenia pożaru przyczynili się wójt Krzyżanowski i funkcjonariusze P. P. Przy ratowaniu poparzył sobie dotkliwie rękę syn soltysa Wycwskiego. Straży, powstała wskutek zniszczenia budynku i spalania się inwentarza, wznoszą około 2000 zł.

## Grudziądz w przededniu wakacyj szkolnych

Rok szkolny ma się ku końcowi; odbyte konferencje klasyfikacyjno przesadzły, komu przyznano promocje. To też ostatnie dni szkolne są tylko zakończeniem, zaokrągleniem obdytego okresu pracy. W poniedziałek popołudniu odbyła się wspólna spowiedź, we wtorek Komunja św., w środę wycieczki klasami do Radzyna, Drzycimla, Gródka i Żuru, Chełmna, Bydgoszczy i Koronowa, Kartuz i do Szwajcarii Kaszubskiej, Gdańska i Gdyni. Dziś we czwartek trwają jeszcze wycieczki, a w piątek odbędą się nabożeństwa i uroczystości szkolne: rozdanie świadectw, nagród i premij Towarzystw Rodzicielskich, powrót do domów rodzicielskich i 2 miesięce zasłużonych, błogich wyczasów...

Grona profesorskie jednak nie mogą jeszcze rozpocząć wakacji: dn. 16, 18 i 19 bm. są egzaminy wstępne; następnie odbędą się egzaminy maturalne, — dn. 16 bm. w Państw. Gimn. Żeńskim, dn. 21 bm. w Państw. Gimn. Jana III. Sobieskiego i Państw. Gimn. Mat.-Przyrodn. i Hum.

## Grudziądzka kronika policyjna

Wypadek samochodowy — Kradzieże — Znalezione — Aresztowania

Na ulicy Wybickiego najechał szofer Kiljan samochodem osobowym 5-letniego Janusza Staszaka z ul. Wąskiej. Chłopiec odniósł obrażenia na całym ciele i został odstawiony przez szofera Kiljana do Szpitala Miejskiego.

Znów skradziono rower, tym razem Feliksowi Tirre'emu (Bydgoska 14), za pomocą włamania się do chlewika, w którym rower znajdował się.

Karolowi Sikorze (Lipowa 11) zabrano większą ilość rur cynkowych, wartości 100 zł. Dochodzenie doprowadziło do wykrycia części skradzionych rur.

Irena Wójcicka (Ks. Rudkiewicza 14) znalazła torebkę szkolną z książkami, własność Alojzego Maliszewskiego. Na ulicy Lipowej znaleziono portmonetkę.

Przyaresztowano 2 mężczyzn za kradzieże oraz spisano doniesienie za przekroczenia drogowe i za opilstwo.

## Zachciało im się futra, opon, pończoch jedwabnych

Maksymilian Komorowski, stolarz z Grudziądza, był oskarżony o to, że w nocy z 11 na 12 lutego rb. zabrał na szkodę Józefy Patulskiej z kancelarii Domu Żołnierza w Grudziądzu futro damskie, wart. 200 zł. Wyrok: 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Gruziński Józef, Wikliński Julian i Wolf Zygmunt, wszyscy z Grudziądza, odpowiadali za to, że w kwietniu rb. zabrał z garażu na szkodę Antoniny Łypaczewskiej 2 opony i różne części samochodowe. Wartość skradzionych rzeczy przekraczała 600 zł. Zostali oni przez Sąd Grodzki skazani: Gruziński jako główny hereszt na 1 rok więzienia, Wikliński i Wolf po 8 mies. więzienia, wszyscy bez zawieszenia.

Robotnico Ema Szymurawa z Bratwina i Marta Bołnowa z p. Stwolna, pow. Świecie, przebywając dn. 28 kwietnia rb w Grudziądzu, skradły ze sklepu Reginy Goldberg kilka par damskich pończoch, w trakcie niby to wyszukiwania i kupowania towarów. Zostały ukarane po 1 tygodniu aresztu bez zawieszenia.

## Nie uśmiech, lecz grymas fortuny

Juljan Demartyn, którego nazwisko i osoba są dobrze znane z kronik policyjnych i sądowych, miał szczęście: uśmiechnęła się do niego fortuna... na targowisku miejskim w Grudziądzu, bowiem znalazł ni stąd ni zowąd 160 zł w gotówce, które wypadły z kieszeni Leonowi Kowalskiemu. Takie niecodzienne „szczęście“ wypadało godnie oblać, niebawem też znalazło się około szczęśliwca grono kompanów, którzy za znalezione pieniądze urządzili sobie libację co się zowie, resztę gotówki dzieląc między siebie. Nazwiska birbantów za cudze pieniądze brzmią: Waclaw Sokół, Edmund Dulnikowski, Waclaw Karwacki, Stefan Mroz, Bolesław Galla, Bernard Sieradzki, Bernard Paczkowski.

„Harmonijna“ ta zabawa kosztem cudzych pieniędzy wcale nie podobala się ani policji, ani sądowi, wskutek czego cała paczka 8 obiecujących młodzieńszków znalazła się za kratami. I oto, co dn. 12 kwietnia wydawało się szczęściem, zamieniło się już dn. 8 bm. w klęskę: „szczęśliwy“ znalazca Juljan Demartyn oberwał jeszcze stosunkowo najmniej, bo tylko pół roku aresztu, reszta zaś paczki dostała każdy po 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia i po 10 zł grzywny.

„Oddaj, co nie twoje!“ — „Zwróć, co znalazłeś!“

## Komunikat „Pebeto“

Pani K. z ulicy Słowackiego nareszcie ziszcilo się marzenie mieć na własność pianino. W 4 kl. 29 Loterii Państwowej kupiła w kolekturze

**Pawła Billerta**  
Toruń, Nowomiejski Rynek  
los nr. 77326 na który padło  
**2000 zł.** 3004

i teraz stale wygrywać będzie na pianinie i na Loterii Państwowej



# Wspaniały przebieg święta PW i WF w Chełmnie

Prastary gród chełmiński obchodził w dniu 9 i 10 czerwca br. swoje doroczne święto P. W. i W. F. Już w sobotę od południa rozpoczęły się zawody strzeleckie dla organizacji miasta najbliższych okolic, wieczorem odbył się uroczysty capstrzyk z orkiestrami wojskowymi. Rzucała się w oczy pomysłowa iluminacja Sekretariatów Zarządu Federacji P. Z. O. O. i Związku Rezerwistów.

W niedzielę rano przy nader pięknej pogodzie napływały z różnych stron liczne oddziały bądź pieszo, bądź na wozach drabiniastych i samochodach, epiecząc na plac zbiórki. O godz. 3.45 wszystkie organizacje w. f. i p. w. były już stawione w karnych szeregach. Nic zabrakło również licznych delegacji towarzyszy społecznych ze sztandarami. Punktualnie o godz. 9 p. starosta powiatowy Biały w towarzystwie komendanta garnizonu p. pułk. dypl. Koca i innych odebrał raport od dowódcy całości p. mjr. rez. Leona Kleina, poczem pochód ruszył do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się imponująca defilada na Rynku przy tłumnym udziale wszystkich warstw ludności.

Przed zgromadzonymi widzami przewinęły się karne bataliony młodzieży, Związku Strzeleckiego, Wojskowych, Rezerwistów, Straży Pożarnej, Poczтового i Kolejowego P. W. oraz wielu innych. Brały również udział dwie kompanie rowerzystów Związku Rezerwistów O. K. VIII. Przemarsz oddziałów trwał prawie 45 minut. W defiladzie uczestniczyło przeszło 2000 członków organizacji w. f. i p. w. z 26 sztandarami.

Następnie powiatowy Komitet P. W. i W. F. podejmował w jadalni Korpusu Kadetów uczestników obiadem żołnierskim, podczas którego wygłosił p. starosta Biały do zebranych przemówienie, dziękując w serdecznych słowach zarządom wszystkich organizacji za pełną poświęcenia pracę, oraz poszczególnym członkom za tak liczne przybycie. P. Starosta podkreślił również, że pomiędzy armią czynną i oddziałami w. f. i p. w. istnieje jak najściślejsza łączność i współpraca, zaś pomiędzy organizacjami przykładowa braterskość i jedność. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta

oraz Marszałka Piłsudskiego.

O godz. 13 rozpoczęły się zawody kolarskie, dalszy ciąg zawodów strzeleckich i sportowych na pięknym i obszernym stadionie miejskim. Zawodom tym przyglądały się z wielkim zainteresowaniem tłumy publiczności. Organizacja zawodów spoczywała w rękach Pow. Komendanta P. W. i W. F. p. por. Sochackiego. Wyniki tak zawodów strzeleckich jak i sportowych wykazały wysoką poziom tężyzny fizycznej zawodników. Wieczorem o godz. 19.30 nastąpiło rozdanie nagród i dyplomów.

Z przyjemnością podkreślamy fakt, że tak liczny udział i tak piękny przebieg samej uroczystości w Chełmnie dotąd nie było, mimo przeszłość natury technicznej i finanso-

wej, jak niemniej niedogodnej komunikacji kolejowej.

Z okazji święta w. f. i p. w. wysłano z Chełmna do p. Wojewody Pomorskiego telegram następującej treści:

„Zebrani w dniu dzisiejszym z okazji święta P. W. i W. F. organizacje Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego powiatu chełmińskiego w liczbie przeszło 2000 członków, składają Tobie, Czcigodny Panie Wojewodo, wyrazy czci i hołdu, oraz zapewniają, że staną na każdy zew w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Za Komitet: Przewodniczący Pow. Komit. P. W. i W. F., Br. Biały, Starosta Powiatowy.”

## Zniżki kolejowe i urlopy

### na zjazd b. żołnierzy armii polskiej we Francji

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, który dla uczczenia 15 rocznicy przybycia do kraju, organizuje zjazd koleżeński w Równem na dz. 29 i 30 czerwca r. b., komunikuje nam, że ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom zjazdu 80 procent zniżki kolejowe indywidualne.

Zniżki te będą ważne tylko dla posiadających karty uczestnictwa. Są one do nabycia w zarządzie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji w Warszawie, ul.

Długa nr. 50 za opłatą zł 2 plus 80 groszy na porto.

Równocześnie zarząd Stowarzyszenia komunikuje, że wszystkie ministerstwa, urzędy samorządowe i instytucje wyraziły swą zgodę na udzielenie urlopów uczestnikom zjazdu. Kwotę 2,80 zł na karty uczestnictwa wpłacać można na konto PKO w Warszawie nr. 21.640 — „Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji”

## Piękny plon pracy WF. i PW. w powiecie kościerskim

### Depesza p. Wojewody do p. starosty Turowskiego

Po powrocie z Kościerzyny, ze święta W. F. i P. W., o którego przebiegu obszernie pisaliśmy, p. Wojewoda Kirtiklis wysłał do p. starosty Turowskiego, jako przew. pow. kom. W. F. i P. W., telegram następującej treści:

„Za podjęty duży wysiłek w pracy nad Wychowaniem Fizycznym i Przystosowaniem Wojskowym, oraz krzewieniem idei W. F. i P. W. w powiecie, czego wyrazem było Święto W. F. i P. W. w dniu 10 czerwca br., oraz za sprawne zorganizowanie i podniosły ma-

nifestacyjny przebieg tej uroczystości — wyrażam Panu, Panie Starosto moje całkowite uznanie i serdecznie podziękowanie.

Równocześnie proszę Pana Starostę serdecznie podziękować w moim imieniu całemu Powiatowemu Komitetowi W. F. i P. W., oraz wszystkim, którzy się do uświetnienia tej uroczystości, oraz do tak dodatnich rezultatów w krzewieniu idei W. F. i P. W. w powierzonym Panu powiecie — przyczynili.

Wojewoda: Kirtiklis.”

## „Drodzy przyjaciele” spóźnili się o 24 godziny

„Drogi Przyjaciel! Zapraszamy Cię niniejszym na IV Wojewódzki Konkurs Modeli latających, który odbędzie się dnia 10 czerwca 1934 r. na lotnisku w Rumji pod Gdynią od godziny 10-iej do zmroku.

Chcesz poznać lotnictwo przyjeźdź i przywieź Rodziców i Kolegów. Komitet Organizacyjny IV Wojewódzkiego Konkursu Modeli latających. Na miejscu oglądanie samolotów i szybowców. Wstęp bezpłatny! Stacja kolejowa w miejscu.”

Kilka tysięcy pocztówek tej treści rozeszło się z Gdyni po całym Pomorzu, zapraszając młodzież szkolną na ciekawą i pożyteczny pokaz do Rumji. Rozesłaniem ich do poszczególnych szkół zajęły się inspektoraty szkolne.

I w dniu konkursu na lotnisku było sporo dzieci ale przeważnie miejscowych i z najbliższych okolic Gdyni.

Apel zawołał: „Drodzy przyjaciele! nielicznie stawili się na konkursy.

Konkursy się skończyły i dzieci, które miały możliwość przyjeżdżenia się nim wyjechały pełne wrażeń i nowych pomysłów.

Nagle w poniedziałek rano w sekretarjacie L. O. P. P. w Gdyni zadzwonił telefon.

— „Na lotnisku w Rumji znajduje się 1800 dzieci, przybyłych NA WCZORAJSZE ZAWODY DZIŚ RANO z najrozmaitszych okolic najbliższych powiatów!”

A więc apel odniósł skutek! Drodzy przyjaciele przybyli na zawody. Nie zobaczyli ich wprawdzie, gdyż odbyły się już dnia poprzedniego, ale różnica jednego dnia była widocznie tak mała, że nie zastanowiła organizatora, któremu danem było te sprawę w poszczególnych szkołach przeprowadzić.

Komitet Morski L. O. P. P. gorąco podziękował miłym spóźnionym gościom, ale nie był w stanie powtórzyć ukończonego konkursu.

Ciekawymby było dowiedzieć się, kim był ten drogi przyjaciel, któremu zaudzielić należy to „małe spóźnienie” 1800 dzieci szkolnych.

Jedyną satysfakcją, która pozostała niefortunnym przyjacielom lotnictwa była świadomość, że spóźnili się tylko o jeden dzień a nie o parę tygodni!

## Ulgi paszportowe dla pielgrzymek do Austrii, Francji, Niemiec i Włoch

Min. Spraw Wewn. wyraziło zgodę na wydanie ulg paszportowych dla uczestników następujących pielgrzymek:

Pielgrzymki do Rzymu organizowanej przez Związek Powstańców Śląskich; pielgrzymek

do Lourdes, Lisieux i Oberammergau organizowanych przez Ligę Katolicką, oraz pielgrzymki do miejsc odpustowych w Austrii, organizowanej przez Związek Katolików Niemiec i w Katowicach.

## Programy radiowe

CZWARTEK, 14 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka z płyt. 6.55 Muzyka z płyt. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 12.10 Transm. koncertu. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Program dla dzieci. Pogad. prof. Al. Janowskiego p. t. „Wycieczka wódł Wisły”. 13.20 Fantazje jazzowe (płyty). 14.00 Wiadom. o eksp. polsk. 14.05 Wiadom. gosp. 16.00 Przeboje sezonu (płyty). 16.30 Koncert Chóru „Harfa” pod dyr. Wacł. Lachmana. 17.00 „Skrzynka poczt.” — omówi dr. M. Stepowski. 17.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i J. Poplawski (śpiew). Przy forl. prof. L. Urstele. 18.00 Pogadanka dla kobiet p. t. „Dlaczego powinniśmy należeć do organizacji kobiecych?” — wygl. p. M. Śliwińska-Zarzecka. 18.15 Słuchowisko p. t. „Święto kwitnienia wiśni” p. Klabunda. 19.15 Fragmenty muzyki do komedii „Mieszczanin szlachcicem” Ryszarda Straussa (płyty). 20.12 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. M. Orzechowskiego (Wibrafon). (Tr. z Katowic). 21.00 Transmisja z Gdyni trabki i capstrzyku Maryn. Wojennej. 21.02 „Wiadomości rolnicze”. 21.12 Koncert pop. Wyk. Ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i F. Plattówna (śpiew). 22.00 Odczyt ze Lwowa. 22.15—22.45 Muzyka lekka i tan. 22.45 Odczyt w jęz. ang. p. t. „Polski Śląsk” — wygl. T. Ordon.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

16.00 Poznań. Piosenki w wyk. J. Bankiewicza.

16.00 Wilno. Słuchowisko dla dzieci. „Niedobry Mrużek” — pióra Ciości Hali.

16.15 Poznań. Pieśni na sopran w wyk. N. Charkiewiczówny.

PIĄTEK, 15 CZERWCA 1934.

Radjostacja warszawska.

6.35 Muzyka z płyt. 6.40 Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt. 7.05 Dzien. por. 7.10 Muzyka poranna (płyty). 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 12.10 Muzyka popularna (płyty). 13.05 D. c. muzyki popul. z płyt. 13.15 „Z rynku pracy”. 14.00 Wiad. o eksp. polsk. 14.05 Wiadomości gospodarcze. 16.00—16.40 Reportaż sportowy z Centrali Inst. Wychow. Fizycznego na Bielanach. 16.40—17.00 Muzyka lekka. 17.00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 17.30 Koncert Chóru żeńskiego II Ogniska Zw. Osadników w Warszawie pod dyr. J. Dymitrowa. 17.50 Muzyka lekka z płyt. 18.00 „Nowogródzcy bracia — ziemia A. Mickiewicza” — wygl. E. Paciorekowskiej (reportaż). 18.15 IV Koncert z cyklu „Historia Sonaty fortepianowej”. Wyk.: dr. A. Simonówna (prelekcja) i B. Woytowicz (fort.). Fr. Liszt: Sonata h-moll. 18.50—19.00 Druga rozmowa w poradni budowlanej p. t. „Wybór parceli”. 19.00 „Jak spędzić święto?” 19.20 Muzyka lekka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.02 „Skrzynka poczt. techn.” — omówi p. W. Frenkiel. 20.12 Koncert symfon. ze studja. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. Br. Wolfstala, I. Dubiska (skrz.). I. 21.15 D. c. koncertu. 22.10—22.25 „O polską gospodę” — wygl. p. Wanda Borudzka (feljeton). 22.25 Muzyka tan.

## „Szukajcie pracy we własnych okolicach”

Pałatem zagadnieniem dnia jest kwestja bezrobotnych. Bezrobocie wytwarza włośćogostwo, paczy duszę i serca, kieruje na najgorsze i najsmutniejsze drogi kroki człowieka głodnego. Z nastaniem wiosny coraz więcej jest tych potrzebujących pracy. Wloką się młodzi, starzy, samotni, z rodzinami od miasta do miasta... Jedni idą tam, skąd inni wracają... beznadziejna, ciężka pielgrzymka, w niewiele obiecującą przyszłość... Między tymi wędrującymi znajdują się również i ludzie przedsiębiorczy i energiczni, którzy potrafią sobie dać radę w życiu — są to jednakże nieliczne jednostki, reszta zawraca z drogi z niczem. Wszędzie panuje bezrobocie.

Czyż nie lepiej szukać pracy w swoich okolicach i miastach zamieszkałych na zgnębie rodziny i na nędzę samego siebie — zapytamy w swym feljetonie radiowym p. Seweryn Hartman, który szerzej o bezrobotnych mówić będzie w radio dnia 15 bm. o godz. 22-ej.

## Beethoven i Paderewski pospołu

Piątkowe koncerty symfoniczne nadawane obecnie w okresie sezonu letniego, ze studja radjostacji warszawskiej, nie obniżyły swego poziomu, ani pod względem programowem, ani doboru wykonawców. Koncert symfoniczny, jaki nadany zostanie w najbliższy piątek t. j. 15 bm. o godz. 20.15 prowadzić będzie Bronisław Wolfstala, zaś jako solistka wystąpi sławna skrzypaczka polska Irena Dubiska, która wykona melodyjny, wykwiśnity w formie Koncert Skrzypcowy h-moll, Saint-Saens. W programie orkiestrowym Uwertura „Egmont”, Beethovena i Paderewskiego Symfonia f-moll.

## Radjowy konkurs dla wszystkich

W programie letnim Polskie Radio przewiduje szereg niespodzianek dla swoich słuchaczy. Między innymi kierownictwo działu literackiego P. R. zamierza ogłosić wśród radjostuchaczy konkurs na słuchowisko i poprzedzić go szeregiem audycji objaśniających, w których zademonstrowane zostanie na przykładach, jak dla radja pisać nie należy, a jak wyglądać powinien tekst dobrego słuchowiska. Będzie to zarazem inowacja radjofoniczna, gdyż tego rodzaju audycje nie nadawano jeszcze dotąd z żadnej radjostacji.

## Rekolekcje zamknięte na Pomorzu

Z końcem bież. mies. odbędą się w szeregu miejscowości na Pomorzu rekolekcje zamknięte, urządzone przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

Dla mężczyzn rekolekcje odbędą się w Lubawie w szpitalu św. Jerzego od 26 — 30 czerwca r. i w Pelplinie w Seminarjum Duchownym od 28 czerwca do 2 lipca b. r. Dla kobiet odbędą się one w Chojnicach w zakładzie św. Boromeusza od 28 b. m. do 2 lipca b. r.

Bliższych informacji udzielają ka. ks. proboszczowie i prezesi Akcji Katolickiej.

## Wydobycie zwłok kpt. obs. Pokornego

Jak swego czasu donosiliśmy, podczas katastrofy samolotowej wpadł do Wisły i znalazł śmierć w nurtach rzeki pod Trylem koło Nowego tpt. obserwator Władysław Pokorny. W ostatni wtorek, kolega jego podczas lotu służbowego zauważył zwłoki, leżące na mżliźnie Wisły. Były to właśnie zwłoki ś. p. kpt. Pokornego, odnalezione w 40 dni po katastrofie.

Pogrzeb odbył się w Grudziądzu we środę w godzinach porannych. W żałobnym obrzędzie wzięła udział Szkoła Strzelania i Bombardowania wzięły udział tłumy społeczeństwa, oddając ostatnią posługę bohaterowi przestworzy, tragicznie zmarłemu podczas pełnienia służby.

# Z całego kraju

### Warszawa

**WALKA Z BEZROBOCIEM WŚRÓD PIELGRZYMY.** W dniu wczorajszym zgłosiła się do komisarza rządu na m. st. Warszawę woj. Jaktorzeńska delegacja związków robotniczych pielgrzymki chrześcijańskiej i żydowskiej z wyrazami podziękowania za dotychczasową skuteczną pracę komisarza rządu około zwalczania bezrobocia w zawodzie pielgrzymkim.

**WYCIECZKA 1500 KOBIEC ZE ŚLĄSKA.** W czasie swego pobytu w Warszawie, złożyła hołd Pani Marszałkowej Piłsudskiej w Belwederze.

### Królewska Huta

**ZASYPANY ZOSTAŁ ZWAŁAMI WĘGLA** ładowacz na kopalni „Niemcy”, Maliszek. Poniósł on śmierć na miejscu.

**Z URLOPÓW TURNUSOWYCH,** odwołał zarząd Huty Królewskiej 100 robotników, wskutek zwiększenia się zamówień

### Łódź

**WYPADEK NA ZAWODACH KOLARSKICH** Podczas zawodów kolarskich, w których brało udział kilkuset amatorów, w parku Pomiatowickim,

go, jadący w jednej grupie, Jan Post, wpadł na przebiegającego przez jezioro psa, przyczem przewrócił się, na niego zaś wpadli jadący tuż za nim towarzysze rowerzyści, przyczem aż pięciu z nich odniosło rany. Post został ciężko poraniony. Rowery potrąsane.

### Stanisławów

**NA POLA BITEW POD KRECHOWCAMI** i **POD JAZŁOWCEM** przybyli ze Stanisławowa uczestnicy zjazdu Zw. Kaniowczyków i żeligowczyków, aby złożyć hołd poległym tam towarzyszom broni.



**LETNisko BEZ KŁOPOTÓW GOSPODARSKICH**

DENATURAT KUCHENKA „EMES” ŻELAZKO SPIRYT. „RUSTICUS”

**Podziękowanie!**

Za okazaną nam współczucie i serdeczną pomoc po stracie naszego ukochanego Zmarłego

ś. p.  
**Jana Samuelsona**

dziękujemy serdecznie: ks. pasiorowi Michalskiemu, Hurcowskiemu, Harcarkiemu z jego komendantem dr. Niemcem na czele, Związkowi Polaków w W. M. Gdańsku, świetlicy Zw. Polaków w Sopocie, Gronu prof. Olimaszajm Polskiego w Gdańsku, P. M. D., p. Dr. Malinowski i jego pomocnikom w Szpitalu Miejskim w Gdańsku, oraz tym wszystkim, którzy ś. p. Zmarłemu oddali ostatnią przysługę.

**Zofia Samuelsonowa z dziećmi.**

3954

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Drogim nam Zwłokom

ś. p.

**Dr. Tadeusza Wagi**

i okazali nam tyle serca i pomocy w ciężkim bólu, a w szczególności Księdzu Proboszczowi Prabuckiemu, oraz Duchowieństwu Kościoła N. M. P., Pani Wojewodzinie Janinie Kirtiklisowej, Panu Wojewodzie Stefanowi Kirtiklisowi, Panu Staroście Wincentemu Łackiemu, Panu Staroście Bazylemu Rogowskiemu, Panu Pułkownikowi Gorczyńskiemu, Redakcji i Administracji „Dnia Pomorskiego”, Rodzinie Rezerwistów, Konfraterni Artystów, Chórowi „Dzwon” składamy z głębi serca płynące

**„Bóg zapłać”  
Żona i Rodzina**

3952

Do akt Nr. Km. 1607 930-34 3960  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I zamieszkały w Gdyni, Starowiejska 31a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1934 roku w Gdyni odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godzinie 16-tej przy ul. Śląskiej obok Kasy Emerytalnej jeden bufet, i 1 kredens wartość 350,— zł.; o godz. 16-tej przy ul. Witomińskiej obok Bulwar. skiego 1 barak mieszkalny oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 13 czerwca 1934 r.

Do akt Nr. Km. 1061-34 3959  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1934 roku o godzinie 10,30 w Gdyni przy ul. Abrahama odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 samochód ciężarowy oszacowany na łączną sumę zł. 2000,— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka kupców róg Abrahama i 10 Lutego. Gdynia, dnia 13-go czerwca 1934 r. (—) K. Blaszkiewicz, komornik.

Do akt Nr. Km. 1244-34 3957  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1934 roku o godzinie 14,00 w Gdyni przy ul. Świętojańskiej Nr. 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 biurko dębowe i 3 garnitury meblowe oszacowane na łączną sumę zł. 300,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 13-go czerwca 1934 r. (—) K. Blaszkiewicz, komornik.

Do akt Nr. Km. 944, 1952, 1279-34 3958  
**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16-go czerwca 1934 roku o godzinie 11,00 w Gdyni przy ul. Morakiej, przed domem adw. Zawodnego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 maszyna do szycia Singer, 1 umywalka z lustrem i płyt. mar., 2 nocne stolki z płyt. mar., następnie o godz. 12-tej przy ul. Starowiejskiej w f. i. Eksp. Rawa: 1 kanapa z fotelem, 3 krzesła, 1 bujaki, 2 stoły, 1 etażerka, 1 patefon z 20 płyt., 1 zegar, 1 fortepian, 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący, 1 dywan, 1 abażur, 1 chodnik, oszacowanych na łączną sumę zł. 2200,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 13-go czerwca 1934 r. (—) K. Blaszkiewicz, komornik.

**Kafle**  
**białe i kolorowe**  
stale na składzie w firmie.  
Składnica kaffi  
**Stanisław Lesiński**  
GDYNIA, ul. Ant. Abrahama 103. 3727



**JAK PO OSTRYCH GWOŹDZIACH**

stąpamy obolałymi, odparzonymi stopami po rozpaleniu asfaltu, cierpię z własnej winy, bo lekceważymy sobie zdrowie nóg. Zgrubiała skóra nóg, odparzenia, nadpobliwość, piekące odciski — oto objawy zaniedbania nóg. A przecież częste moczenie nóg w ciepłej wodzie z dodatkiem soli Jang przynosi ulgę, przywracając stopom lekkość i sprężystość. Odciski miękkie, można je z łatwością usunąć, odparzenia nikną, skóra staje się znów miękka i elastyczna. Sól do nóg Jang w każdym domu — oto hasło zdrowia nóg. 3866

**NAJTANIEJ** i na dogodnych warunkach można nabyć rowery „WISA” i „WARTA”, radjo-odbiorniki, patefony, platery, maszyny do szycia, aparaty fotograficzne oraz aluminiowe naczynia kuchenne w Firmie „**UCZNIKI**” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21, tel. 656. 3941

**ZAPOWIEDZ.**  
Podaje się do ogólnej wiadomości, że  
1. Franciszek Pastuszka, podoficer zawodowy Marynarki Wojennej, kawaler, zamieszkały w Gdyni Okazyw nr. 9 dom Bradtkego syn Antoniego Pastuszki, komornika zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Cieszynie i tegoż małżonki Marii z domu Głajcarówny, zamieszkałej w Cieszynie przy ulicy Bogockiej nr. 18,  
2. niezamężna Emilja Augusta Wernerówna, bez wodu, zamieszkała w Gdańsku przy ulicy Paul Benekoweg nr. 182, córka niezamężnej Małgorzaty Wernerówny obecnie zamężnej Hakuowej, zamieszkałej w Gdańsku przy ulicy Paul Benekoweg nr. 182 chcą zawrzeć związek małżeński.  
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.  
Gdynia, dnia 11 czerwca 1934 r.  
(—) Reinhardt, urzędnik stanu cywilnego. 3955

**Przeprowadziłem się**  
**na Plac 23 stycznia 17. I p.**  
i przyjmuję od 9—12szej, i od 3—6tej.  
Dentysta **PIECHOWIAK** Grudziądz 3941

Wrzeszcz, Jäschkentalerweg 40  
**SA NATYCHMIAST DO WYNAJĘCIA**  
3 miesz. 6-cio pok., 2 miesz. 7-mio pok., informację udzieli od godz. 8—15, Oddz. Drog. Gdańsk. Ołwiator 24 pok. 356a, i odc. drog. Sopoty, Schulstr. 30. 3906

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 199 dnia 26 maja 1934 wpisano firmę: „Fructus” Juljusz Rubel Przemysł dla Wyrobów Cukierniczych Gdynia — Port. Siedzibą firmy jest Gdynia Port. Właścicielem firmy jest przemysłowiec Juljusz Rubel w Gdyni, ulica Świętojańska 74.  
Sąd Grodzki w Gdyni.  
Zlec. nr. 484 3961

Gdynia, dn. 11 czerwca 1934 r.  
**Komisariat Esądu w Gdyni**  
Oddz. Bosp. Publiczn.  
Nr. EB. 26-18  
**OGŁOSZENIE.** Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniu 18 czerwca 1934 r. w gmachu Komisariatu Rządu od godz. 8-mej rano.  
Za Komisarza Rządu:  
(—) Cz. Karwowski,  
Kierownik Oddziału Bosp. Publiczn.  
3962 Zlec. nr. 483

**W większym majątku**  
ziemskim blisko Grudziądza, poszukują **dwie panie**  
**letniska**  
Może być wspólny pokój.  
Spieszne oferty z podaniem ceny kierować do Administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 3894.

sw. Marcin 47  
**Kromczyński Poznań**  
  
miesięcznie 20 zł.

**Szoferów**  
oraz amatorów dyplomów czerwonych i zielonych kształcą szybko i tanio kursy samochodowe  
**Z. KOCHANSKIEGO**  
w Bydgoszczy, ulica 3-go Maja 20a, tel. 1185. Egzamin w Bydgoszczy i w Toruniu, wpłata zł. 20.— 38;8

**Nadleśnictwo Państwowe**  
**Popioły p. Otłoczyn**  
oddaw w dzierżawę na 5 i pół lat począwszy od 1. 4 br. do 30. 9. 1939 r. willę składającą się z 4 pokoi i kuchni 2 komórek i sieni i piwnicy, położoną w rowirze Piwnice, stacja kpl. Barbarka na linii Toruń — Unisław. Oferty z zapośnieniem wysokości rocznego czynszu należy składać do Nadleśnictwa do dnia 21 czerwca godz. 12 po południu otwarcie tychże w obecności ewent. przybyłych reflektantów. Celem oglądnięcia willi, należy zgłaszać się u odnośnego leśniczego.  
Nadleśniczy Państwowy.  
Zlec. nr. 290-0 3946 3955

**JAMES O. CURWOOD**  
**„OSADNICZY”**  
(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

W ciągu ostatniej godziny Pietrek nieraz kłął rzekę, która, osłaniając przed wrogami, trzymała ich równocześnie niby w pułapce. Po drugiej stronie, niewiele dalej niż o dobry rzut kamieniem, rosła zwarta, ciemnicza puszcza pełna znakomych kryjówek. Poglądając na wzburzoną wodę, tęskniąc do bezpieczeństwa tamtego brzegu, chłopak zastanawiał się dziecięciem, czemu sójka, motyl i dzięcioł mają skrzydła, gdy oni z ojcem tylko nogi i ręce.  
Jedynie skrzydła mogły ich przenieść poprzez toń. Podczas znojnego lata sączył się tu za ledwie płytki strumień, pełen lach i mielizn, ze sterzącymi w łózysku złomami głazów. Obecnie, śród wiosennej powodzi, bujna rzeka rozlała się szeroko, wartka i nieokiełznana. Czarny nurt mknął wściekłym pędem podmywając brzegi, wyrwijając drzewa z korzeniami i waląc je z łoskotem; spieniony i wściekły przesadzał skały rozsiane po drodze. Ze swego miejsca Pietrek widział fragment porohów, gdzie woda wrzała jak w kotle. W normalnych warunkach oczarowałby go ten widok. Wszakże nurt nadbiegał z głębi tajemni-

czej głuszy Kanadyjskiej, i ginął w jakimś niezbadanym kraju. Włóki przytem tyle ciekawych rzeczy: stopy polan zespolonych w jedno niby tratwy, czy wyspy ruchome; wielkie kłody podobne w pędzie do żywych istot; całe wydarte z korzeniami drzewa, których rozwiane gałęzie porosłe liśćmi lub igliwem, zamiatały wodę niby bity świszczące nad grzbietem konia.  
Pietrek gapił się właśnie na rzekę, gdy coś delikatnie musnęło mu włosy. Donald Mac Rae obserwował wyrostka, a cierpienie paliło mu twarz i podkręzało oczy. Kochał syna bardziej niż życie własne, bardziej nawet niż Boga, w którego przecie wierzył tak gorąco. Jedynie obecność tego malca, jego dobry humor, dowcip i energia nadawały wartości istnieniu. Wielbił niegdyś matkę Pietrka, zespolony z nią najściślej, póki nie odeszła w zaświaty. Po jej śmierci przeniósł całe uczucie na jedyne dziecko. Gdyby nie Pietrek...  
Muskając dłonią włosy syna, Donald Mac Rae z trudem przeknął ślinę. Lubiał mówić z tym malcem jak z dorosłym. Męski wzrok Pietrka dodał mu teraz od-

wag.  
— Póki jest jasno, — rzekł — nie uważaj się podejść bliżej! Będą się wali. Lecz o zmroku ruszą napewno. Nie możemy na nich czekać. Musimy zniknąć.  
Twarz chłopca rozpromieniła się w uśmiechu. Miał niezachwianą wiarę w swego ojca. Czekał teraz cierpliwie, kręcąc między palcami drobny kwiatek zerwany spod nóg.  
— Czy boisz się rzeki, synku?  
— Phi, woda płynie szybko, ale to nic!  
— Oczywiście, że nie. Nie byłbyś moim synem, gdybyś się bał! Spójrz na tę kłodę, tę wielką, napół suchą! Tę co wystaje z wody! Widzisz, to dobrze. Gdy ściemnieje, podpełniemy ku niej, i przejdziemy się jak na łożcu. Nic w tem niema trudnego!  
Pietrek ozwał się teraz głosem poraz pierwszy drżącym i niepewnym.  
— Papo, ale czemu oni do nas strzelają? Co myśmy złego zrobili?  
Donald Mac Rae... uśmiech, że się czemuś bacznie przygląda poprzez wywierconą pod pnieniem strzelnicę. Chciało mu się płakać i krzyżeć, wzywać pomsty nieba na tych, co go jednak doścignęli, co go osaczyli niby zwierzę w cichym, szczęśliwym zakątku. I cóż miał odpowiedzieć synowi? Jak zaspokoić słuszną jego ciekawość? Co myśmy złego zrobili,

papo? Właśnie, co?  
Podnosząc głowę spojrzął w twarz chłopca.  
— Jest dokładnie pięta. Musimy się trochę posilić. Gdy trafimy do wody, jedzenie nam przemoknie.  
Z kieszeni leżącej opodal kurty, dobył parę sucharów i parę kawalków mięsa. Pietrek żuł jedno i drugie, że zaś chciało mu się pić, tęskniąc spoglądał na ciemną toń rzeki. Gdy skończył posiłek, mężczyzna dobył z innej kieszeni niewielki pugilares, ołówek i zakorkowaną flaszkę, do połowy wypełnioną zapalkami. W pugilaresie znalazł arkusz papieru i dobrą chwilę pisał coś na nim pilnie. Złożywszy papier kilkakrotnie wetknął go do flaszki, zakorkował starannie i połał buteleczkę synowi.  
— Schowaj to do kieszeni, i uważaj co ci teraz mówię. Udamy się do osady zwanej Pięć Palców. Mieszka tam pewien człowiek zwany Szymonem Mac Quarrie. Zapamiętaj dobrze: Szymon Mac Quarrie z osady Pięć Palców! Kartka którą napisałem i schowałem do flaszki przeznaczona jest właśnie dla niego. Gdyby mi się stało co złego... — Tu przerwał sam sobie śmiejąc się — Rozumiesz, mówię na wszelki wypadek, ale oczywiście nie mi się nie stanie! Otóż, gdyby się coś z mną stało, obiecuję mi, że dostarczysz ten papier?... D. c. n.



**LOSY** i klasy 30 Loterii Państwowej są do nabycia w szczególnej kolekturze **Marji Pik, Grudziądz** Lipowa 29, I. p. i w subkolekturze **W. NAPIONTEK, 3943** ul. Toruńska 14.

# KOMUNIKAT

## Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu

Ubezpieczalnia Społeczna w Grudziądzu podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 16-mego bm. wchodzi w życie nowa organizacja lecznictwa „lekarza domowego“.

Ubezpieczeni oraz ich członkowie rodzin, którzy dokonali wyboru lekarza domowego, otrzymywać będą od 16 bm. począwszy pomoc lekarską bezpośrednio od lekarza domowego na podstawie tymczasowej legitymacji ubezpieczeniowej oraz zaświadczenia pracodawcy, że w dniu zgłoszenia się u lekarza ubezpieczony pracuje.

O ewtl. konieczności leczenia specjalistycznego decyduje lekarz domowy. Decyzja lekarza domowego podlega zatwierdzeniu przez naczelnego lekarza Ubezpieczalni.

Ubezpieczeni i członkowie ich rodzin, leczeni się przed dniem 16 bm. u lekarzy specjalistów, mogą leczenia specjalistyczne dalej kontynuować, po uprzednim jednorazowym zgłoszeniu się u swego lekarza domowego, a to celem uzyskania przekazu do lekarza specjalisty, który to przekaz podlega zatwierdzeniu przez naczelnego Lekarza Ubezpieczalni.

Ubezpieczeni, którzy zaprzestali pracować, a posiadają prawa do świadczeń, zgłaszać się winni o pomoc lekarską do Ubezpieczalni — jak dotychczas.

Wszelkie dopłaty za porady, zabiegi i lekarstwa obowiązują nadal.

**Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu.** 3945

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
Dnia 15 czerwca godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u Karola Hansla, Krzyżacka 5 za gotówkę, bibliotecę, biurko, fotel, dywany, bufet, kredens, 6 krzesel dębowych, firany, kanapę, obrazy, 2 nocne stołki, umywalkę, leżankę i inne przedmioty.  
(—) B. Linde komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu. 959-34

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1934 r. od godz. 9.30 przed poł. odbędzie się w Kościerzynie na podwórzu p. Bolbieckiego przy ul. Wojtkowej licytacja publiczna składających się z: większej ilości delikatesów i towarów spożywczych których oszacowanie nastąpi przed licytacją i które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
(—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie. 3933

**TORUN**

**Dwa** eleganckie pokoje w willi, telefon — radio, wynajmę dobrze sytuowanemu Panu. Wiadomość: Toruń, Hotel Polonja. 3900

**Pokój** meblowy z osobnym wejściem wynajmę. Toruń, M. Garbary 8, m. 4.

**5-cio pokojowe** mieszkanie komfortowe z przynależnościami w willi, ewentualnie ze stajnią na 2 konie do wynajęcia. Zgłoszenia: „Dzień Pomorski“ Toruń, pod nr. 3932.

**Pożyczki** na I. lub II. hipotekę od 3.000 do 50.000 zł są zaraz po 6% do rozdania. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń pod f. 2651.

**M. S. Leiser**  
Toruń, Stary Rynek 36/37  
Tel. 316. (3758)

Przysposobiam do egzaminów, udzielam **LEKCYJ** francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń 7746

**Rewolucja** w Kiermaszu Światowym

który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tytuł artykułów za bezcen Oddział: Poznań, Toruń, Gdynia. 2526

**Poszukuje się** używanego kotła płomieniowego względnie walczaka, używanego kotła parowego lub zbiornika żelaznego, cylindrycznego o pojemności 5000—6000 litrów, grubości blachy od 8—12 mm, forma może być podłużna o średnicy wżwyz i metr. Płatność gotówką. Oferty należy składać do Administracji „Dnia Pom.“ Toruń najpóźniej do dnia 18 bm., pod „Kociol parowy“. 3951

**Plac najwięcej szmelc** metalowy i żelazny **Tadeusz Czachowski** Pom. Składnica Surowców, Toruń, Czerwona Droga 21, obok ul. Mickiewicza, telefon 806, Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo

**Pianino** zagraniczne dobrze utrzymane korzystnie sprzedam (400 zł) oraz inne przedmioty. Toruń, Jęczmienna 16, I. 3937

**Motocykl** z przyczepką „Indian“ dwucylindrowy tanio sprzedam Smoktunowicz, S. P. Z. Art. Rudak k. Torunia. 3878

Do akt. N. Km. 334-34

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, zamieszkały w Nowem, ul. Sądowa 8, na zasadzie art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1934 r. od godz. 11-jej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Zygryda Seefeldta w Czerwińsku składających się z 1 bryczki wyjazdowej, 1 kompletny kłno aparat fabrykat „Ernemann“ oszacowanych na łączną sumę 1800,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Nowe, dnia 11 czerwca 1934 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego (—) K. Zamojski. 3934

**LIICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
W czwartek dnia 14 czerwca br. o godz. 12-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 38: samochód marki „Chevrolet“ i 2 beczki syropu a 25 kg. oszacowane na łączną sumę 2350,— złotych.  
(—) Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego rew. II-go w Grudziądzu. 3944

**Perła Uzdrawisk Śląskich**

## JASTRZĘBIE - ZDRÓJ

Radoaktywne kąpiele solankowe — jodobromowe — borowinowe, i kwasoweglowe na solance, elektro i hydroterapia. Inhalacje. Pijalnia.

**Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d.**

**Niezwykłe obniżone kuracje ryczałtowe we wszystkich sezonach. RYCZAŁT W SEZONIE GŁÓWNYM od 15 czerwca do 15 sierpnia**

**234 zł** wynosi kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowanymi przez lekarza zdrowego, oddzielnym pokojem, światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie). 3885

3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 244,50  
4 " " " z 3-krotnym " " — „ 297,—  
4 " " " z 5-krotnym " " — „ 311,—

**Żadnych opłat dodatkowych.** Dworzec, poczta i telefon na miejscu.  
**Wszelkich informacji udziela Zakład Kąpielowy.**  
Prospekty na żądanie: w Zakładzie i we wszystkich placówkach Orbisu.

Do akt Nr. Km. 1518-34

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1934 r. o godz. 12.30 nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 99 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z samochodu ciężarowego marki Chevrolet, oszacowanego na łączną sumę zł. 1000,—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1934 r.  
(—) K. Tustanowski, komornik. 3950

Do akt Nr. Km. 1511-34

**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. I, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 57, na mocy art. 602 K. P. O. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1934 r. o godz. 12.00 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Litewskiej 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z mebli, masyżyny do szycia, magli oraz piecu kaflowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1286,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1934 r.  
(—) K. Tustanowski, komornik. 3949

**Do budowy I**

**belki żelazne** (tragarze) **szyny i t. d.** **żelazo** nowe i staro użyteczne

**Tadeusz Czachowski** Pom. Składnica Surowców Toruń, Czerwona Droga 21, obok ul. Mickiewicza telefon 806. Polsko-Chrześcijańskie Przedsiębiorstwo.

**GDYNIA**

**Najlepsza lokata kapitału!**

Parcelle, domy dochodowe, wille, dobrze zaprowadzone interesy handlowe, lokale, mieszkania, pokoje na sezon, poleca Biuro „GNOM“ Świętojańska 36, tel. 23-53. Na odpowiedź znaczkami pocztowymi załączyci złoty. 3875

**60-letnia**  
**kobieta pisze**  
**„Ten przepis nadał mi**  
**wygląd młodszy**  
**o 20 lat”**



**„Po dwóch miesiącach wszystkie moje zmarszczki znikły”**

„W moim wieku wydawało mi się zupełnie naturalnym, że twarz moja jest zmarszczona i ta myślą się pocieszałam. Pewnego dnia jednak przeczytałam o cudownych doświadczeniach, uczynionych na kobietach 72-letnich z pomocą nowej Odżywki dla skóry, które dały znakomite rezultaty. Zapewniano, że zmarszczki znikną po 6-m tygodniach. Zdecydowałam spróbować tego na sobie i dowiedziałam się, że ten nowy wynalazek jest zawarty w znakomitym paryskim Odżywczym Kremie Tokalon. Po dwóch tygodniach skonstatowałam znaczne polepszenie i można sobie wyobrazić, jak wielką była moja radość, gdy po 2-ech miesiącach polegnęli wszystkie moje zmarszczki znikły i znajomi orzekli: „Jak Pani młodo wygląda“. Teraz skóra moja jest jasna i odrobinę delikatna i radzę wszystkim kobietom w moim wieku spróbować Odżywczego Kremu Tokalon. Jest to niezwykle pociecha moralna, gdy się widzi czyjaś twarz młodsza z dnia na dzień“.

Autorka niniejszego listu woli nie wyjawiać swego nazwiska, ale jej oryginalny list jest w każdej chwili do obejrzenia. Odżywczy Krem Tokalon zawiera pod gwarancją 50.000 złotych wysoce odżywcze składniki, które według zdania wybitnych specjalistów, są niezbędne dla skóry, by pozostała ona jasną, świeżą, jedną i pozbawioną zmarszczek. Należy używać Odżywczego Kremu Tokalon (kolor różowy) wieczorem. Kremu zaś Tokalon koloru białego — rano. Będzie Pani zadowolona zmiiana już po jednej nocy. Szczegółowy wynik jest gwarantowany, w przeciwnym razie pieniądze zostają zwrócone.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piekności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesałać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 19-D Warszawa, ul. Traugutta 3.

**Tapety** na cały pokój z bortą od zł. 5,85

**Farby** pokost, lakiery, ceny niższe

**Froter** w kolorach na wagę 1/2 kg zł. 0,85

**Mydła** rzadkie 1/2 kg 0,45 rzadkie białe 1/2 kg 0,60

**Radion** paczka tylko zł. 0,75

**Mydło Lira** rygiel tylko zł. 0,75

**Jan Kapczyński** Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15. Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

**GDYNIA**

Wszyscy mówią, że najtańszy **krawat** kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie. 3851

**Wyżel** bardzo dobrze ułożony na wszelką zwierzynę do sprzedania. Oferty do „Gazety Morskiej“, Gdynia pod „Wyżel“. 3920

**Sprzedamy** tanio małą drogą czerpakową o wymiarach 4,53 x 8,50 m., maksymalna głębokość czerpania 4,6 m. Zgłosz. do „Gazety Morskiej“ Gdynia pod nr. „1122“. 3921

**UWAGA!**

Na system amerykański odprasowanie i odświeżenie garderoby damskiej i męskiej wykonuje się w przeciągu 2 godzin.

**Cenniki:**  
kostium damski . . . 2,25  
plaszcz damski . . . 2,00  
ubranie . . . 2,25  
plaszcz . . . 2,00

Tylko w firmie „**TECZA**“  
Chemiczna Pralnia i Farbiarnia, GDYNIA, 10 Lutego 3956

**Zgubiłem** świadectwo dojrzałości dane przez Coll. Marianne XX. Pallatynów, Wadówi. cc. Znalazcę proszę o zwrot do I. VII. W przeciwnym razie unieważniam. Jan Sudołski, Odargowo. 3873

**Komfortowe** mieszkanie 7-pokojowe w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 51, natychmiast do wynajęcia. Łask. zgłoszenia osobiste u portjera lub pisemnie kierować do: Bracia Ramme, Bydgoszcz Grunwaldzka 24. 3947

**MEBLE** sypialki, jadalni, gabinetu, męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 393. 446

**Gospodarstwo** pole 38 morgowe (powiat Kartuzy) na bardzo korzystnych warunkach do nabycia. Zgłosz. do Banku Ludowego w Sopotach (Zopot). 3919

**Rowery** gumy i części rowerowe, korzystnie zakupisz w firmie **St. Huss, Gdynia**, Świętojańska 35. 3111

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-linowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w dróbnym składzie 25% drożej. Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-linowej . . . 15 fen. 4-linowej . . . 40 fen. 3-linowej . . . 30 fen. Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądownym ściganiu należałoby rabat upadać. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

**Redaktor odpowiedzialny:** Witold Mętnicki, Toruń, al. Mantuski 85, m. 1  
**Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska:** Wilhelm Gilmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 27, I. p.  
**Red. odpow. na Bydgoszcz:** Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.  
**Redaktor odpowiedzialny na Gdyni:** Józef Dobrzański, Gdynia, Szkolna.  
**Red. odpow. na Grudziądzu:** Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
**Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“:** Stanisław Niksiel Inowrocław, al. Solankowa 4.  
**Redaktor odpowiedzialny za Tosze:** Jerzy Kruszewski, Tosze, Kołobuski 1.  
**Za ogłoszenia odpowiada administracja.**  
Czasopiśmiennictwo „Dziennik Rolniczy“ S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,89 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,92 zł przez gońca . . . 2,00 zł z odbraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4,—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą w dostawie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.